

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Wydanie A

Rok XIII

Łódź, sobota 22 czerwca 1957 roku

Nr 147 (3293)

Nigdy więcej!

Z którejkolwiek strony spojrzymy na zbrodnie II wojny światowej, nieodparcie nasuwa się smutny wniosek: śmierć pochłonęła dziesiątki milionów ludzi, zgasła radość życia milionów rodzin, zamieniła w zgłiszczą i ruiny dorobek ciężkiej pracy wielu pokoleń, zburzyła pomniki kultury i cywilizacji wielu narodów, wytoczyła morze łez z oczu okaleczonych, osieroconych i wykołonych...

Może nie wszyscy politycy, którzy ją przeżyli, wyciągnęli z niej należyte wnioski, ale narody, ale ludzkość — nauczyła się z niej wiele.

Dlatego nie wolno dopuścić do powtórzenia takiej zbrodni w jeszcze większym, niemal kosmicznym wymiarze. I dlatego w szesnastą rocznicę napaści Hitlera na Związek Radziecki, ludzie nie chcą słuchać o coraz doskonalszych narzędziach wojny, ale domagają się porozumienia między mocarstwami i państwami, domagają się rozbrojenia, zakazu produkcji broni masowej zjadł, żądają okiełznania militarystów, rewizjonistów, podżegaczy, żądają rozwiązywania spornych kwestii międzynarodowych przy okrągłym stole obrad.

J. W.

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła z Berlina

WARSZAWA (PAP). 21 bm. w godzinach przedpołudniowych powróciła z Berlina do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Wraz z delegacją i towarzyszącymi jej osobami powrócił do Warszawy ambasador NRD w Polsce Josef Hagen.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz wystosowali depesze do W. Ulbrichta i O. Grotewohla, w której dziękują za przyjazne przyjęcie. Wyrażają oni przekonanie, że odbyte rozmowy przyniosą pożyteczne wyniki.

Skrót referatu Mao Tse-tunga

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” publikujemy na str. 2, 3 i 4

Tygodnik londyński „Tribune“:

„Należy zmusić Macmillana do zmiany stanowiska w sprawie rozbrojenia”

Prasa krytykuje premiera za jego odpowiedź na list Bułganina

LONDYN (PAP). Szereg tygodników angielskich wyraża niezadowolenie z odpowiedzi premiera Macmillana na list N. A. Bułganina. Najostrej krytykowane jest zawarte w odpowiedzi oświadczenie, że wszystkie propozycje mocarstw zachodnich w sprawie bezpieczeństwa europejskiego „są uzależnione od sprawy zjednoczenia Niemiec”.

Oświadczenie to uważa się za wyraz dążenia do uniemożliwienia porozumienia w sprawie częściowego rozbrojenia, a w szczególności zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Jeden z przywódców partii laburzystowskiej, Bevan w ar-

tykułe na łamach tygodnika „Tribune” pisze, że wystąpienie Macmillana przeciwko rozbrojeniu w wypadku, jeśli nie będzie ono połączone z uregulowaniem problemów politycznych oznacza, że mocarstwa zachodnie dążą do kontynuowania zbrojeń w celu wywarcia wpływu na rozmowy polityczne. Bevan podkreśla, iż obecnie nie można już rozwiązywać spraw międzynarodowych drogą gróźb, lecz przy pomocy kompromisu i uzgodnionych decyzji. Autor zaznacza dalej, że porozumienie w sprawie rozbrojenia stworzyłoby bardziej sprzyjające warunki dla uregulowania kwestii politycznych.

Konserwatywny tygodnik „Spectator” wyraża pogląd, że argumenty zawarte w liście Macmillana „stawiają pod znakiem zapytania szczerść jego intencji”. Nawet prawicowy tygodnik „Truth” ma zastrzeżenia wobec argumentów wysuniętych przez Macmillana. „Sprawa zlikwidowania podziału Niemiec — pisze tygodnik — nie powinna stanąć na przeszkodzie zawarciu porozumienia co do częściowego rozbrojenia”. Tygodnik wyraża pogląd, iż należy natychmiast zaprzestać doświadczeń z bronią jądrową.

USA naruszają porozumienie rozejmowe w Korei

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Panmunjon korespondent Agencji Associated Press, w piątek rano na posiedzeniu Komisji Rozejmowej w Korei przedstawiciel dowodzonych przez USA tzw. sił narodów zjednoczonych, generał H. L. Litzenberg zakomunikował reprezentantom KRL-Di CHRL, że Stany Zjednoczone dostarczą na terytorium południowej Korei nowoczesne uzbrojenie i sprzęt. Litzenberg oznajmił, pod pre-

tekstem „nieprzepraszania” przez Północ warunków porozumienia rozejmowego z 1953 r., iż Stany Zjednoczone oraz inne kraje, których oddziały wchodziły w skład sił narodów zjednoczonych, „nie uważają się dłużej za zobowiązane do respektowania tego punktu porozumienia, który zakazuje dokonywania modernizacji uzbrojenia, w jakie wyposażone są siły zbrojne stacjonujące po obu stronach linii rozejmowej”.

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie Ministerstwo Obrony oznajmiło w piątek rano, że Stany Zjednoczone dostarczą niezwłocznie na terytorium Korei południowej nowoczesne rodzaje broni. Stacjonujące w Korei południowej oddziały amerykańskie mają otrzymać m. in. samoloty odrzutowe najnowszych typów, w tym także bombowce przystosowane do przezwyciężenia bomb atomowych. Wiceminister obrony USA — M. Snyder oświadczył na konferencji prasowej, że przewidywana jest także „pewna modernizacja” uzbrojenia armii lądowej. Odpowiadając na jedno z pytań, Snyder wyjaśnił, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie będą wyposażać swych oddziałów stacjonujących w Korei południowej w broń atomową.

Czy nie za późno?

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, posiadające obcych walut mogą za pośrednictwem PKO zakupić wystawiane na Targach w Poznaniu eksponaty zarówno produkcji krajowej jak i zagranicznej. Wydaje się, że ta decyzja jest mocno spóźniona, bowiem do zakończenia MTP zostały zaledwie dwa dni.

Z KRAJU

POZNAŃ
Dziś, 22. VI, rozpoczęła się w Poznaniu narada przedstawicieli izb handlu zagranicznego z kilkunastu krajów. Tematem narady będzie wzajemna wymiana informacji i doświadczeń w zakresie reklamy handlu zagranicznego.

ZIELONA GÓRA
Starania o aktywizację gospodarczą Słubic (nad Odrą) uwiąznięte zostały pierwszym sukcesem. Postanowiono tu uruchomić fabrykę odzieży. Będzie to pierwszy na terenie Słubic zakład przemysłu kluczowego, mogący — co dla miasta jest najważniejsze — zatrudnić około tysiąc osób.

WROCŁAW
W powstającej we Wrocławiu nowej dzielnicy mieszkaniowej — na Placu PKWN powstaną pierwsze „drapacze”. Budynki te będą miały charakter górników materały.

Inauguracja Dekady Kultury Litewskiej

WARSZAWA (PAP). — 22 bm., o godz. 16, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury odbędzie się uroczysta akademii inauguracyjna Dekady Kultury Litewskiej. W czasie akademii, która otworzy marszałek Sejmu PRL, przewodniczący Komitetu Honorowego Dekady — Czesław Wycech, referat wygłosi wicemin. Eugeniusz Krassowska. Przemówienie powitalne w imieniu delegacji litewskiej wygłosi wiceprezes Rady Ministrów Litewskiej SRR — Kazys Preikšas. W części artystycznej wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Litewskiej SRR pod kierownictwem J. Svedasa.

Polska szczepionka przeciw chorobie Heine-Medina

WARSZAWA (PAP). — W Państwowym Zakładzie Higieny odbyło się 21 bm. posiedzenie naukowe, w czasie którego dyrektor PZH, prof. dr Feliks Przesmycki, zapoznał liczną przybyłą naukowców i lekarzy z pozytywnymi wynikami prac nad wyprodukowaniem w Polsce szczepionki przeciw chorobie Heine-Medina.

Do prac nad otrzymaniem szczepionki przystąpiono z początkiem roku ubiegłego. Prace w PZH były przez dłuższy czas zahamowane brakiem specjalnych filtrów, które ostatecznie otrzymaliśmy ze Stanów Zjednoczonych w grudniu 1956 roku. Pierwsza partia szczepionki została przygotowana w początki marca br.

Rokowania handlowe Polska-Iran

WARSZAWA. — 20 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa cesarstwa Iranu w celu przeprowadzenia rokowań handlowych. Delegacji przewodniczy wiceminister handlu p. Kuros. W dniu 21 bm. w godzinach rannych irańska delegacja handlowa udała się do Poznania, w celu zwiedzenia XXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W Algerze-ostre nasilenie walk

Na zdjęciu: żołnierze Algerskiej Armii Wyzwolenia Na rodowego opatrunku rannego chłopca. Fot. — CAF



Niestety, trzeba legitymować...

Więcej sklepów prowadzących skup artykułów zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — Na skutek zarządzenia, wydanego ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w sklepach komunistycznych wprowadzono obowiązek okazywania dowodu osobistego przez klientów, powierzających do sprzedaży towary.

Fanfani zrezygnował...

RZYM (PAP). — Po trzech dniach bezowocnych rozmów z przedstawicielami partii centrum, kandydat na premiera Włoch przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej Fanfani zrezygnował z misji utworzenia rządu.

Powodem jego rezygnacji była odmowa udziału w rządzie partii socjaldemokratycznej i liberalnej.

Demonstracja przed ambasadą USA w Tokio

TOKIO (PAP). Grupa studentów japońskich usiłowała w piątek wtargnąć do ambasady amerykańskiej w Tokio, aby wręczyć petycję ambasadorowi D. Macarthurowi. Studenci nieśli transparenty z napisami: „Odrzucamy doktrynę Eisenhowera” i „Sprzeciwiamy się próbom z odbiorem wodorowa”. Policja rozprężyła demonstrantów.

Pszczoly opóźniły start samolotu

PARYŻ. — Na lotnisku Orly pod Paryżem zdarzył się niecodzienny wypadek. Samolot niemieckich linii lotniczych „Lufthansa” przygotowywał się właśnie do odlotu do Buenos Aires, gdy nagle został otoczony przez gęstą chmurę pszczół.

Musiano wstrzymać start do chwili, gdy rój osiadł na skrzydle samolotu. Dopiero wtedy, pasażerowie, którzy schronili się przed „inwazją” pszczół do poczekalni, mogli wsiąść do samolotu.

Z SWANIA

SANTIAGO. — W czwartek rozpoczął się w Chile strajk doków, proklamowany na znak solidarności z marynarzami floty handlowej chilijskiego portu Arica, którzy żądają podwyżki płac. W piątek nie stawia się do pracy większość spośród 40 tysięcy doków chilijskich. Rząd chilijski skłania do przelotunku do warów marynarzy floty wojennej.

BUDAPEST. — Rząd węgierski polecił amerykańskiemu attache lotniczemu, pik. W. F. Dallonowi, opuścić terytorium węgierskie do dnia 26 bm. W nocy przesłanej ambasadzie amerykańskiej w Budapeszcie z rzuca się przedstawicielowi amerykańskiemu, że brał udział w wypadkach jesiennych ub. r. a obecnie interesował się rozmieszczeniem i organizacją lotnictwa węgierskiego.

KAIR. — Archeologowie amerykańscy prowadzący wykopaliska w miejscowości Daszbur odkopali piramide pochodząca z czasów dynastii XIII, około 3400 lat przed naszą erą.

W piramidzie znaleziono 3 komnaty grobowe i sankofag oraz na cynie z wyrytym na nich imieniem fundatora piramidy Amun, króla 600-ego Egiptu.

MOSKWA. — W centralnym domu lotnictwa ZSRR odbyło się spotkanie poświęcone 20 rocznicy dokonania pierwszego przelotu z Moskwy do Stanów Zjednoczonych trasą, wiedącą przez Biegun Północny. Wyczynu tego dokonali trzej piloci radzieccy — Czkalow, Bajdukow i Bieliakow na samolocie ANT-25.

Ostatni dwaj uczestnicy lotu, dziś generalowie lotnictwa radzieckiego, byli obecni na spotkaniu.

LONDYN. — Z Ankarę donoszą, że w Turcji ostatnio znacznie wzrosły ceny chleba i maki.

PARYŻ. — W ostatnich dniach we Francji poważnie wzrosły ceny jęczmienia, m. in. ziemniaków, pomidorów, ogórków i sałaty.

RIO DE JANEIRO. — Onegdaj wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa pomiędzy Rio de Janeiro a Campos. Według pierwszych doniesień, około 15 osób zostało zabitych, a 100 rannych. Spod rozbitych wagonów wykołosego ekspresu ekipy ratunkowe w dalszym ciągu wydobywały zmasakrowane ciała ofiar katastrofy.

Przed festiwalem zespołów jazzowych w Sopocie i Gdańsku

Zaawansowane są już przygotowania do II festiwalu muzyki jazzowej, który odbywać się będzie w Gdańsku i Sopocie w dniach od 14 do 21 lipca br. W ciągu 8 dni festiwalu wystąpi ogółem 11 zespołów jazzowych — w tym 4 zagraniczne: włoski zespół radia i telewizji z Geny, zespół zachodnio-niemiecki „Two Beat Stompers”, zespół czeskosłowacki „Dixieland 57” oraz jeden z zespołów ze Stanów Zjednoczonych.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu“

Referat Mao Tse-tunga

AGENCJA Nowych Chin opublikowała tekst referatu Mao Tse-tunga pt. „O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu“, wygłoszonego w dniu 27 lutego 1957 r. na XI sesji Najwyższej Konferencji Państwowej. Agencja podkreśla, że przewodniczący Mao Tse-tung przejrzał oparty na stenogramie tekst i wprowadził doń pewne uzupełnienia.

Naszym zasadniczym tematem — zaznaczył na wstępie Mao Tse-tung — jest właściwe traktowanie sprzeczności wśród ludu. Dla wygody omówimy go w 12 podtytułach. Aczkolwiek będziemy nawiązywać do sprzeczności między nami a naszymi wrogami, referat ten skoncentruje się głównie na sprzecznościach w łonie ludu.

Dwa różne rodzaje sprzeczności

W pierwszym rozdziale omawiającym dwa różne rodzaje sprzeczności Mao Tse-tung stwierdził przede wszystkim, że Chiny nigdy nie były tak zjednoczone jak dzisiaj. Zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i rewolucji socjalistycznej — mówił dalej Mao Tse-tung — w połączeniu z naszymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym szybko zmieniło oblicze starych Chin. Obecnie widzimy przed sobą jeszcze jaśniejszą przyszłość. Dni braku narodowej jedności i chaosu, których ludzie nienawidzili, minęły na zawsze. Nasz zjednoczony 600-milionowy naród pod przewodnictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej pochłonęły jest wielkim dziełem budowy socjalizmu. Zjednoczenie kraju, jedność narodu i jedność zamieszkujących nasz kraj narodowości — oto podstawowe gwarancje niezawodnego triumfu naszej sprawy. Jednakże nie oznacza to, że w naszym społeczeństwie nie ma już żadnych sprzeczności, nawiązaniem byłoby przypuszczać, że nie ma już sprzeczności. Zajmowanie takiego stanowiska oznaczałoby zaprzeczenie obiektywnej rzeczywistości. Stoimy w obliczu dwóch rodzajów sprzeczności społecznych, sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności w łonie ludu. Te dwa rodzaje sprzeczności są z natury swej całkowicie odmienne.

Mao Tse-tung zaznacza następnie, że dla właściwego zrozumienia tych dwóch różnych typów sprzeczności konieczne jest zrozumienie określeń „lud“ i „wrog“. W obecnym stadium budowy socjalizmu wszystkie klasy, warstwy i grupy społeczne, które aprobują i popierają sprawę socjalistycznego budownictwa i pracują dla niej, należą do kategorii ludu, podczas gdy te siły i grupy społeczne, które przeciwstawiają się rewolucji socjalistycznej, nastawione są wrogo wobec budownictwa socjalistycznego i starają się je podważyć, są wrogami ludu.

Sprzeczności między nami a naszymi wrogami są antagonistyczne. W szeregach ludu sprzeczności wśród ludzi pracy są nieantagonistyczne, podczas gdy sprzeczności między klasami wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych mają niezależnie od antagonistycznego aspektu, aspekt nieantagonistyczny. Sprzeczności wśród ludu zawsze istniały. Jednakże ich treść jest różna w różnych okresach rewolucji i budowy socjalizmu. W warunkach istniejących dziś w Chinach, to co nazywamy sprzecznościami wśród ludu, obejmuje: sprzeczności w łonie klasy robotniczej, sprzeczności w łonie chłopstwa, sprzeczności w łonie inteligencji, sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem, sprzeczności między klasą robotniczą i chłopstwem z jednej strony a inteligencją z drugiej, sprzeczności między klasą robotniczą a innymi oddziałami ludu pracującego z jednej strony, a narodową burżuazją z drugiej, sprzeczności w łonie narodowej burżuazji itd. Nasz rząd ludowy jest rządem, który prawdziwie reprezentuje interesy ludu i służy ludowi — niemniej pewne sprzeczności między rządem a masami istnieją. Są to m. in. sprzeczności między interesami państwa, interesami zbiorowymi z jednej strony a interesami jednostki — z drugiej — między demokracją a centralizmem — między tymi, którzy znajdują się na stanowiskach kierowniczych, a kierowanymi. Są to sprzeczności wypływające z biurokratycznych praktyk pewnych funkcjonariuszy państwowych w ich stosunkach z masami. Są to wszystkie sprzeczności w łonie ludu. Ogólnie mówiąc, u podłoża sprzeczności w łonie ludu leży podstawowa zgodność interesów ludu.

W Chinach — stwierdza dalej Mao Tse-tung — sprzeczność między klasą robotniczą a narodową burżuazją jest sprzecznością w szeregach ludu. Walka klasowa, jaka się między nimi toczy, jest ogólnie biorąc walką klasową w łonie ludu.

Sprzeczność między narodową burżuazją a klasą robotniczą jest antagonistyczna. Jednakże w konkretnych warunkach, jeśli się ją właściwie potraktuje, może być przekształcona w nieantagonistyczną i rozwiązana w sposób pokojowy. Jednakże, jeśli nie potraktuje się jej właściwie i jeśli, powiedzmy, nie prowadzi się polityki jednoczenia, krytykowania i oświecania burżuazji narodowej, albo jeśli narodowa burżuazja nie uznaje tej polityki, wówczas sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową może stać się sprzecznością antagonistyczną, taką, jaka istnieje między nami a wrogiem.

Ponieważ sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności wśród ludu różnią się w swej istocie, muszą one być rozwiązywane w różny sposób.

W związku z tym Mao Tse-tung omawia funkcje obecnego systemu władzy w Chinach, określonego przezeń jako dyktatura demokracji ludowej kierowana przez klasę robotniczą i oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim. Pierwszą funkcją tej dyktatury jest zdławienie klas i elementów reakcyjnych oraz tych wyzyskiwaczy w kraju, którzy występują przeciwko socjalistycznej rewolucji, zgłębienie tych wszystkich, którzy szkodzą naszemu socjalistycznemu budownictwu. Chodzi tu więc o rozwiązanie sprzeczności między nami a wrogiem w kraju.

Drugą funkcją dyktatury jest ochrona kraju przed wrotową działalnością i możliwą agresją ze strony wroga zewnętrznego.

Dyktaturę tę — wyjaśnia autor referatu — ma sprawować klasa robotnicza i cały lud, któremu ona przewodzi. Dyktatury nie stosuje się w szeregach ludu. Lud nie może w żaden sposób sprawować dyktatury nad sobą samym, ani też jedna jego część nie powinna ciemiężyć innej. Łamiące prawo elementy wśród ludu będą traktowane zgodnie z prawem, jednakże jest to czynność zasadniczo różnym od stosowania dyktatury w celu zdławienia wrogów ludu. W szeregach ludu stosuje się zasady demokratycznego centralizmu.

Demokracja socjalistyczna — mówił Mao — jest demokracją w najszerszym tego słowa znaczeniu, taka, jakiej nie ma w żadnym kraju kapitalistycznym. Wyjaśniając pojęcie

„praw obywatelskich“ Mao stwierdza, że z politycznego punktu widzenia, należy przez to rozumieć wolność i prawa demokratyczne. Jednakże wolność ta jest wolnością kierowaną, a demokracja to jest demokracja pod scentralizowanym przewodnictwem, a nie jest anarchią. Anarchia nie jest zgodna z interesami ani z pragnieniami ludu.

Niektórzy ludzie w naszym kraju z zadowoleniem przyjęli wypadki węgierskie. Mieli oni nadzieję, że coś podobnego wydarzy się w Chinach, że tysiące ludzi będzie demonstrować na ulicach przeciwko rządowi ludowemu. Tego rodzaju nadzieje były sprzeczne z interesami mas i dlatego nie mogły w żaden sposób uzyskać ich poparcia. Na Węgrzech część ludu, oszukana przez miejscowych i obcych kontrrewolucjonistów, popełniła błąd uciekając się do aktów gwałtu przeciwko rządowi ludowemu, w rezultacie czego ucierpiało zarówno państwo jak i lud. Wiele czasu zabierze naprawa szkód wyrządzonych gospodarce kraju w ciągu kilku tygodni rewolty. Byli również inni ludzie w naszym kraju, którzy zajęli chwilemi stanowisko wobec wydarzeń węgierskich, ponieważ nie znali aktualnej sytuacji światowej. Uważali oni, że w naszej ludowej demokracji jest zbyt mało wolności i że większa wolność istnieje w systemie zachodniej demokracji parlamentarnej. Domagają się oni przyjęcia systemu dwupartyjnego typu zachodniego, w którym jedna partia sprawuje władzę, a druga znajduje się w opozycji. Jednakże ten tzw. system dwupartyjny jest niczym innym, jak tylko środkiem utrzymania dyktatury burżuazji. W żadnych warunkach nie może on zabezpieczyć wolności ludzi pracy.

W szeregach naszego ludu — mówił Mao Tse-tung — demokracja wiąże się z centralizmem, a wolność z dyscypliną. Są to dwa aspekty jednej całości, zarazem sprzeczne i zgodne ze sobą, i nie powinniśmy jednostronnie podkreślać jednego z nich, a negować drugi. W szeregach ludu nie możemy działać bez wolności, ani też bez dyscypliny. Nie możemy działać bez demokracji, ani też bez centralizmu. Nasz demokratyczny centralizm oznacza jedność demokracji i centralizmu oraz jedność wolności i dyscypliny. W tym systemie lud korzysta w szerokim zakresie z demokracji i wolności, ale jednocześnie musi pozostać w ramach socjalistycznej dyscypliny. Wszystko to jest przez lud dobrze rozumiane.

Wypowiadając się za wolnością kierowaną i za demokracją pod scentralizowanym przewodnictwem, nie sądzimy w żadnym razie, że dla rozstrzygnięcia problemów ideologicznych i kwestii dotyczących rozróżnienia między słusznym a niesłusznym wśród ludu, należy stosować środki przymusu. Wszelka próba traktowania problemów ideologicznych lub kwestii dotyczących tego co słuszne lub niesłuszne przy pomocy zarządzeń administracyjnych lub środków przymusu będzie nie tylko nieskuteczna, ale i szkodliwa. Przy regulowaniu spraw natury ideologicznej lub spornych kwestii wśród ludu możemy stosować jedynie metody demokratyczne, metody dyskusji, krytyki, przekonywania i wychowywania, a nie metody przymusu i twardej ręki. Aby skutecznie produkować i studiować i aby właściwie ułożyć swe życie, ludzie chcą, aby ich rząd, kierownicy produkcji oraz organów oświatowych i kulturalnych wydawali odpowiednie zarządzenia. Zdrowy rozsądek dyktuje, że utrzymanie prawa i porządku byłoby niemożliwe bez zarządzeń administracyjnych. Zarządzenia administracyjne oraz metoda przekonywania i wychowywania uzupełniają się wzajemnie w rozwiązywaniu sprzeczności wśród ludu. Zarządzenia administracyjne wydawane dla utrzymania porządku społecznego muszą iść w parze z przekonywaniem i wychowywaniem, ponieważ w wielu wypadkach same tylko zarządzenia administracyjne nie będą działały.

Mao Tse-tung przypomina następnie, że w roku 1942 opracowana została w Chinach formuła „Jedność — krytyka — jedność“ dla określenia tej demokratycznej metody rozwiązywania sprzeczności wśród ludu. Formuła ta oznacza, że biorąc za punkt wyjścia pragnienie jedności należy rozwiązywać sprzeczności przez krytykę lub walkę, tak, aby osiągnąć nową jedność na nowej bazie.

Obecnie zadaniem naszym jest jeszcze szersze i lepsze stosowanie tej metody w szeregach ludu. Chcemy, aby wszystkie nasze fabryki, spółdzielnie, przedsiębiorstwa, szkoły, urzędy i organa publiczne, jednym słowem cały nasz 600-milionowy naród, stosował ją w rozwiązywaniu sprzeczności w jego szeregach.

W normalnych warunkach sprzeczności w łonie społeczeństwa nie są antagonistyczne. Mogą one jednak stać się antagonistyczne, jeżeli nie rozwiązuje się ich we właściwy sposób lub jeżeli ostabiamy czujność i zmniejszamy uwagę. W kraju socjalistycznym tego rodzaju zjawisko ma zazwyczaj lokalny i przejściowy charakter. Dzieje się to tak dlatego, że w kraju socjalistycznym wysoki człowiek przez człowieka został zniesiony, a interesy ludności w zasadzie są identyczne. Antagonistyczne akcje o dość szerokim zasięgu jakie miały miejsce w czasie wydarzeń węgierskich, wpływają z faktu działania rodzimych i obcych elementów kontrrewolucyjnych. Akcje te również miały charakter przejściowy, jakkolwiek specyficzny. W tego rodzaju wypadkach reakcjonisci w kraju socjalistycznym w powiązaniu z imperialistami wykorzystują sprzeczności w łonie społeczeństwa dla podżegania do niezgody i sporów oraz wzniecania chaosu, aby móc osiągnąć swe konspiracyjne cele. Nauka płynąca z wydarzeń węgierskich zasługuje na naszą uwagę.

Tylko niewielu ludzi — zwraca uwagę Mao Tse-tung — przeprowadza wyraźne rozróżnienie między tymi dwoma odmiennymi rodzajami sprzeczności — sprzecznościami między nami a wrogiem oraz sprzecznościami w łonie społeczeństwa. Wielu skłonnych jest je mylić. Trzeba przyznać, iż czasami łatwo jest sprzeczności te pomieszać. Mamy przykłady takiego pomieszania w naszej przeszłej pracy. W okresie dławienia kontrrewolucji niektórych uczciwych ludzi mylnie uznano za złych. Takie wypadki zdarzały się w przeszłości i zdarzają się jeszcze dziś. Potrafiłszy utrzymać nasze błędy w pewnych granicach, ponieważ zgodnie z naszą polityką przeprowadzaliśmy wyraźne rozgraniczenie między naszym własnym ludem a naszymi wrogami

a tam, gdzie dopuszczono się błędów, dokonywaliśmy odpowiedniej rehabilitacji.

Wielu ludzi odmawia uznania faktu, że w społeczeństwie socjalistycznym wciąż jeszcze istnieją sprzeczności, i w konsekwencji w obliczu sprzeczności społecznych stają się nieśmiały i bezradni. Nie rozumieją oni, że społeczeństwo socjalistyczne staje się coraz bardziej zjednoczone i skonsolidowane właśnie poprzez nieustanny proces właściwego ustosunkowywania się do sprzeczności i ich rozwiązywania. Dlatego też powinniśmy wyjaśniać te sprawy naszemu narodowi przede wszystkim zaś naszym kadrom, aby pomóc im w rozumieniu sprzeczności w społeczeństwie socjalistycznym i nauczyć, jak w sposób właściwy należy takie sprzeczności traktować.

Podstawowymi sprzecznościami w społeczeństwie socjalistycznym nadal są sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową i bazą. Sprzeczności te są jednak zasadniczo różne i posiadają odmienne cechy niż sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową i bazą w dawnych społeczeństwach. Obecny system społeczny w naszym kraju jest znacznie doskonalszy od systemu dawnego. Gdyby tak nie było, stary system nie zostałby obalony i nie mógłby powstać nowy system.

Jako inne potwierdzenie wyższości ustroju socjalistycznego Mao Tse-tung przytacza fakt szybkiego rozwoju przemysłu w Chinach Ludowych, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego.

Po obaleniu przez naród władzy imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu dla wielu ludzi nie było jasne dokąd zmierzają Chiny: do kapitalizmu czy do socjalizmu. Odpowiedzi udzielał fakty: tylko socjalizm może uratować Chiny. System socjalistyczny umożliwił szybki wzrost sił wytwórczych naszego kraju. Jest to fakt, który nawet nasi wrogowie za granicą zmuszeni byli uznać.

Po wymienieniu niektórych problemów i trudności jakie napotyka młody, istniejący dopiero od niedawna ustrój socjalistyczny Mao Tse-tung stwierdza:

Reasumując, socjalistyczne stosunki produkcji zostały ustanowione; odpowiadają one rozwojowi sił wytwórczych ale daleko im jeszcze do doskonałości, a ich niedoskonałe aspekty pozostają w sprzeczności z rozwojem sił wytwórczych.

Istnieje zgodność jak i sprzeczność między stosunkami produkcji a rozwojem sił wytwórczych — podobnie też istnieje zgodność i sprzeczność między nadbudową i bazą.

Nadbudowa — nasze państwowe instytucje dyktatury demokracji ludowej, jej prawa oraz ideologia socjalistyczna opierająca się na marksizmie-leninizmie — odegrała pozytywną rolę w umożliwieniu zwycięstwa procesu przeobrażenia socjalistycznego i ustanowienia socjalistycznej organizacji pracy. Odpowiada ona socjalistycznej bazie ekonomicznej, tj. socjalistycznym stosunkom produkcji. Przeżytki ideologii burżuazyjnej, biurokratyczne nawyki w różnych organach państwowych oraz wady w niektórych ogniwach naszych instytucji państwowych stoją w sprzeczności z ekonomiczną bazą socjalizmu. Musimy rozwiązywać podobne sprzeczności uwzględniając specyficzne warunki.

Kończąc omówienie dwóch różnych rodzajów sprzeczności Mao Tse-tung powiedział:

Oto jak przedstawiają się sprawy dzisiaj: burzliwe walki klasowe prowadzone na wielką skalę przez masy ludowe, walki charakterystyczne dla okresów rewolucyjnych, w zasadzie już się zakończyły. Walka klasowa nie zniknęła jednak całkowicie. Szerokie masy narodu powitały nowy system z zadowoleniem, ale nie przyzwyczyły się jeszcze do niego. Pracownicy państwowi nie mają dostatecznego doświadczenia i muszą nadal szukać sposobów rozwiązywania problemów w poszczególnych wypadkach. Innymi słowy, potrzeba czasu dla rozwoju i konsolidacji naszego systemu socjalistycznego, dla życia się mas z nowym systemem, dla zdobycia przez pracowników państwowych odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Konieczne jest, abyśmy w tym właśnie czasie podnieśli sprawę rozróżnienia sprzeczności w łonie ludu od sprzeczności między nami a wrogiem, jak również poruszyli problem odpowiedniego traktowania sprzeczności w szeregach ludu, tak, aby skupić wszystkie narodowości w naszym kraju wokół nowej walki — walki przeciwko przyrodzie — o rozwój naszej gospodarki i kultury, o umożliwienie naszemu narodowi przebycia okresu przejściowego w sposób stosunkowo łagodny, o zabezpieczenie naszego nowego systemu i zbudowanie naszego nowego państwa.

Zdławienie kontrrewolucji

W rozdziale drugim omawiającym zdławienie kontrrewolucji Mao Tse-tung wskazuje na istnienie dwóch poglądów na ten problem, odmiennych od poglądu partii. Są ludzie o prawniczym sposobie myślenia, którzy nie czynią różnicy między nami a wrogiem i błędnie biorą naszych wrogów za ludzi z nami związanych. Uważają oni za przyjaciół tych, których szerokie masy uznają za wrogów. Inni o „lewicowym“ sposobie myślenia tak bardzo wyolbrzymiają sprzeczności między nami a wrogiem, że błędnie traktują pewne sprzeczności w łonie ludu, jako sprzeczności między nami a wrogiem i uważają za kontrrewolucjonistów ludzi, którzy w rzeczywistości nimi nie są. Oba te poglądy są błędne. Żaden z nich nie ułatwi nam odpowiedniego podejścia do problemu zdławienia kontrrewolucji lub właściwej oceny wyników walki z kontrrewolucją. Jeśli chcemy właściwie ocenić wyniki naszych wysiłków zmierzających do zdławienia kontrrewolucji w Chinach, zobaczymy, jaki wpływ wywarły w naszym kraju wydarzenia węgierskie. Wydarzenia te spowodowały, że niektórzy z naszych intelektualistów stracili do pewnego stopnia równowagę, jednakże w naszym kraju zjawisko to nie przybrało ostrych form.

Dlaczego? M. in. dlatego, że udało nam się skutecznie zdławić kontrrewolucję.

Zdławienie kontrrewolucji nie jest oczywiście główną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Konsolidację tę zawiązać należy przede wszystkim temu, że mamy partię komunistyczną oraz armię wyzwolenną zahartowaną w ciągu dziesięciolecia walk rewolucyjnych, że mamy również zahartowany lud pracujący. Nasza partia i nasze siły zbrojne tkwią korzeniami w masach, cementowały się one w ogniu długotrwałej rewolucji, są silne i umieją walczyć.

Ponadto konsolidację naszego państwa zawdzięczać na-

(Zakończony ciąg na str. 2)

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu“

Referat Mao Tse-tunga

(Dalszy ciąg ze str. 2)

leży temu, że nasze posunięcia gospodarcze są w zasadzie zdrowe, że byt narodu jest zabezpieczony, a stopa życiowa stale się podnosi, że również nasza polityka wobec burżuazji narodowej i innych klas jest słuszną itd. Niemniej jednak nasze sukcesy, jeśli chodzi o złamanie kontrrewolucji, są bez wątpienia ważną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Z tych właśnie powodów wszyscy nasi studenci — z nielicznymi wyjątkami — jakkolwiek wielu z nich nie wywodzi się z ludu pracującego, są patriotycznie nastawieni i popierają socjalizm. W okresie wydarzeń węgierskich nie ulegli oni nastrojom niepokoju. To samo dotyczy burżuazji narodowej, nie mówiąc już o podstawowych masach — o robotnikach i chłopach.

Jeśli chodzi o zdławienie kontrrewolucji, rzeczą najważniejszą są osiągnięcia przez nas sukcesy, chociaż popełnione zostały również błędy. W pewnych wypadkach przegiano pałkę, w innych zaś nie dostrzegano kontrrewolucjonistów. Polityka nasza jest następująca: „kontrrewolucjonistów należy zdławić, gdy tylko się ich wykryje; błędy trzeba naprawić, gdy tylko zostaną ujawnione”. Linia, jaką obraliśmy w tej działalności, była linią mas, to jest zdławienie kontrrewolucji przez sam lud. Oczywiście, nawet z chwilą przyjęcia tej linii postępowania w pracy naszej zdarzać się będą jeszcze błędy, jednakże będą rzadsze i łatwiejsze do naprawienia. W toku tej walki masy zdobyły doświadczenie. Na podstawie słusznych posunięć masy uczyły się właściwego postępowania. Z fałszywych posunięć wyciągnęły pożyteczne wnioski co do przyczyn błędów.

Podjęto i podejmuje się kroki w kierunku naprawy błędów, które już zostały ujawnione w walce o zdławienie kontrrewolucji. Błędy nie ujawnione dotychczas zostaną naprawione, gdy tylko wypłyną na światło dzienne. Decyzje o oczyszczeniu z zarzutów i rehabilitacji powinny zyskać taki sam rozgłos, jaki miały pierwotne fałszywe decyzje w tych sprawach. Proponuję, aby w ciągu roku bieżącego lub przyszłego dokonać gruntownej analizy działalności w dziedzinie dławienia kontrrewolucji, chodzi o to, aby uogólnić nagromadzone doświadczenie, krzewić ducha sprawiedliwości i zwalczać niezdrowe tendencje.

Jeśli chodzi o kontrrewolucjonistów, sytuację obecnie ująć można w następujący sposób: są jeszcze kontrrewolucjonści, ale liczba ich jest niewielka. Przede wszystkim stwierdzić należy, że kontrrewolucjonści jeszcze istnieją. Niektórzy ludzie powiadają, że nie ma ich w ogóle i że wszystko jest w porządku; że możemy spokojnie ułożyć się do snu. Nie odpowiada to jednak stanowi rzeczywistości. Jest faktem, że istnieją jeszcze kontrrewolucjonści (nie oznacza to oczywiście, że znaleźć ich można wszędzie i w każdej organizacji). Musimy w dalszym ciągu ich zwalczać. Należy zrozumieć, że zamaskowani kontrrewolucjonści nie będą potulnie siedzieć, lecz bez wątpienia wykorzystają każdą okazję, aby mieć wodę; musimy zrozumieć, że imperialiści amerykańscy i klika Ciang Kai-szeka nieustannie nasyłają do nas tajnych agentów dla prowadzenia działalności sabotażowej. Nawet, jeżeli obecnie wszyscy kontrrewolucjonści zostali wytipieni, nowi mogą przecież się wyłonić. Jeśli osłabimy naszą czujność, to będzie wielki błąd z naszej strony i gorzko za to zapłacimy. Gdziekolwiek wykryje się kontrrewolucjonistów macających wodę, należy tępić ich żelazną dłoń. Jednakże w skali całego kraju nie ma oczywiście wielu kontrrewolucjonistów. Błędem byłoby mówić, że liczba kontrrewolucjonistów jest jeszcze duża. Przyjęcie takiego punktu widzenia również wywołałoby zamęt.

Spółdzielczość rolnicza

Chiny mają przeszło 500 milionów ludności wiejskiej, toteż sytuacja naszego chłopstwa ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki oraz dla umocnienia naszej władzy państwowej. Moim zdaniem, sytuacja ta opiera się na zdrowych podstawach. Proces tworzenia spółdzielni rolniczych został pomyślnie doprowadzony do końca, dzięki czemu rozwiązana została jedna z podstawowych sprzeczności w naszym kraju — sprzeczność między socjalistycznym uprzemysłowieniem a indywidualną gospodarką chłopską.

Jasne jest, że utworzenie spółdzielni wymaga ciężkiej walki. Nowe rzeczy zawsze mają trudności w swym rozwoju, mają okresy wzlotów i upadków. Mrzonka byłoby wyobrażać sobie, że budowa socjalizmu — to żegluga na spokojnych wodach, to jedno pasmo łatwych sukcesów, że na tej drodze nie będzie żadnych trudności lub niepowodzeń, że nie trzeba będzie zdobywać się na olbrzymie wysiłki.

Kim są najgorętsi rzecznicy ruchu spółdzielczego? Są to przytłaczającej większości biedacy wiejscy lub chłopcy należący do warstwy uboższych średniaków. Stanowią oni łącznie przeszło 70 proc. ludności wiejskiej. Większość pozostałych chłopów również wiąże nadzieje z przyszłością spółdzielni. Rzeczywiście niezadowoleni stanowią znikomą mniejszość. Jednakże pewna liczba ludzi nie potrafiła w sposób właściwy zanalizować tej sytuacji. Nie zbadali oni gruntownie osiągnięć i niedociągnięć spółdzielni oraz przyczyn tych niedociągnięć, przyjmują oni fragment obrazu za jego całość. Dlatego wśród pewnych ludzi wybuchła burza w szklance wody w związku z negowaniem przez nich wyższości spółdzielni.

Proces umacniania spółdzielni stale postępuje naprzód, ale rozwiązać jeszcze trzeba pewne sprzeczności, jak np. sprzeczność między państwem a spółdzielniami, jak sprzeczności w łonie poszczególnych spółdzielni oraz między spółdzielniami.

Mao Tse-tung wskazuje na skomplikowany problem koordynacji interesów państwa, spółdzielni i jednostki w dziedzinie produkcji i podziału.

Należy znaleźć właściwą drogę kształtowania tego trójstronnego stosunku między płynącymi z podatków dochodami państwa, funduszem akumulacji spółdzielni a osobistym dochodem chłopów i stale czuwać nad niezwłocznym rozwiązywaniem wyłaniających się w tej dziedzinie sprzeczności. Akumulacja ma istotne znaczenie zarówno dla państwa, jak i dla spółdzielni, w żadnym jednak razie nie można dopuszczać tu do przesady. Powinniśmy czynić wszystko, co w naszej mocy, aby w latach normalnych planów chłopcy mogli z roku na rok zwiększać swe dochody osobiste na podstawie wzrastającej produkcji.

Problem przemysłowców i kupców

Autor zaznacza, że szybkie tempo i gładki przebieg przeobrażenia prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w mieszane przedsiębiorstwa pań-

stwowe — prywatne wiąże się ściśle z faktem, że w Chinach potraktowano sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową jako sprzeczność w łonie ludu. Ale przeciwieństwo klasowe między nimi nie zostało jeszcze całkowicie rozwiązane. Wymagać to będzie dłuższego czasu.

Mówiąc o konieczności dalszego przeobrażenia kapitalistów Mao Tse-tung podkreśla, że budując społeczeństwo socjalistyczne wszyscy muszą przekuwać swą świadomość — zarówno wyzyskiwacze, jak i ludzie pracy. Kłóź twierdzi, że klasie robotniczej niepotrzebny jest ten proces przeobrażenia? Rzecz jasna, przeobrażenie wyzyskiwaczy i przeobrażenie ludzi pracy — to dwa różne typy przeobrażeń, których nie należy ze sobą mieszać. W toku walki klasowej, w walce z przyrodą klasa robotnicza przeobraża całe społeczeństwo, a jednocześnie sama się przeobraża. Musi ona wciąż uczyć się w procesie pracy i krok za krokiem przeyściewać swe braki. Musi to czynić nieustannie. Czy kapitalista może być tak mądry, aby przekuwanie świadomości nie było mu wcale potrzebne?

Mao Tse-tung polemizuje dalej z poglądem jakoby burżuazja chińska nie miała już dwójnego charakteru, że pozostała jedna stroną tego charakteru. Pogład ten nie jest słuszny, gdyż z jednej strony przedstawiciele burżuazji stali się już personelem kierowniczym w mieszanych przedsiębiorstwach państwowo-prywatnych i przekształcają się z wyzyskiwaczy w ludzi pracy, żyjących z własnego trudu. Z drugiej strony jednak w dalszym ciągu otrzymują oni stały odsetek od swych kapitałów wniesionych do przedsiębiorstw mieszanych, a więc nie oderwali się jeszcze całkowicie od korzeni wyzysku. Między nimi a klasą robotniczą w dalszym ciągu istnieje znaczna różnica w dziedzinie ideologii, w uczuciach i sposobie życia.

Przemysłowcy i kupcy — tłumaczy autor — mogą całkowicie przeobrazić się tylko w procesie pracy, powinni oni pracować wspólnie z urzędnikami i robotnikami danego przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa powinny stać się dla nich głównymi ośrodkami ich przeobrażenia. Jest również rzeczą ważną, aby poprzez samokształcenie rewidowali pewne stare poglądy. Szkolenie przemysłowców i kupców powinno być dobrowolne.

Wspomniany przed chwilą pogład, że nauka i przekuwanie świadomości nie są rzeczą niezbędną, nie odzwierciedla stanowiska większości przemysłowców i kupców. Tylko niewielka ich liczba rozumuje w ten sposób.

Problem inteligencji

Mao Tse-tung stwierdza, że większość inteligencji chińskiej poczyniła w ciągu ubiegłych siedmiu lat znaczne postępy. Opowiada się ona za ustrojem socjalistycznym. Wielu przedstawicieli inteligencji pilnie studiuje marksizm, a niektórzy stali się komunistami. Liczba ich jakkolwiek mała, stale wzrasta. Spotyka się naturalnie jeszcze przedstawicieli inteligencji, którzy sceptycznie odnoszą się do socjalizmu, lub którzy nie aprobują go, ale ci stanowią mniejszość.

Chinom, realizującym gigantyczne zadania budownictwa socjalistycznego, potrzebna jest nieograniczona liczba inteligencji. Powinniśmy ufać przedstawicielom inteligencji, którzy rzeczywiście pragną służyć sprawie socjalizmu, powinniśmy radykalnie polepszyć nasze stosunki z nimi i wspomóc im w rozwiązaniu wszelkich problemów, jakie należy rozwiązać, by mogli w całej pełni rozwinąć swe talenty. Wielu naszych towarzyszy nie umie sobie ułożyć stosunków z inteligencją. Są wobec niej sztywni, nie szanują jej pracy i ingerują w sprawy nauki i kultury w sposób niepożądany. Musimy skończyć z wszelkimi tego rodzaju niedociągnięciami.

Inteligencja — powiedział Mao Tse-tung — powinna nadal przekuwać swą świadomość, wyzbyć się stopniowo burżuazyjnego światopoglądu i przyswajać sobie komunistyczny, proletariacki światopogląd, by móc w pełni zadośćuczynić wymagom nowego społeczeństwa i ściśle zespolić się z robotnikami i chłopami. Ta zmiana światopoglądu ma podstawowe znaczenie, a dotychczas nie można jeszcze stwierdzić, że dokonała się ona wśród większości naszej inteligencji.

Ale gruntowna zmiana światopoglądu wymaga bardzo długiego czasu i powinniśmy w tej sprawie działać cierpliwie i bez pośpiechu. Oczywiście muszą się znaleźć również tacy, którzy ze względów ideologicznych w ogóle nie akceptują marksizmu — leninizmu i komunizmu. Nie powinniśmy być zbyt wymagający wobec nich, dopóki podporządkowują się wymagom państwa, i działają w ramach prawa, powinniśmy dawać im możliwość wykonywania odpowiadającej im pracy.

Ostatnio nastąpił pewien spadek aktywności w pracy ideologicznej i politycznej wśród inteligencji i studentów, pojawiły się też pewne niezdrowe tendencje. Niektórzy ludzie myślą widocznie, że nie ma już potrzeby interesowania się polityką, przyszłością ich ojczyzny, ani ideałami ludzkości. Wydaje się, że marksizm, który był dla nich ongiś ostatnim krzykiem mody, przestał nim być. A skoro tak jest, musimy podnieść poziom naszej pracy ideologicznej i politycznej. Zarówno studenci, jak i inteligencja, powinni pracować nad sobą. Oprócz przedmiotów specjalnych powinni studiować marksizm — leninizm, wydarzenia bieżące i sprawy polityczne, by rozwinąć się zarówno pod względem ideologicznym jak politycznym. Kto nie posiada właściwego politycznego punktu widzenia, jest jak człowiek pozbawiony duszy. Reeducacja ideologiczna była rzeczą konieczną i przyniosła pozytywne rezultaty. Prace w tej dziedzinie prowadzone jednak w sposób szorstki i bezceremonialny, urażając uczucia pewnych ludzi, co nie było rzeczą dobrą. Musimy unikać tego rodzaju niedociągnięć w przyszłości. Wszystkie resorty i organizacje zainteresowane powinny znów poczuć się odpowiedzialne za prace ideologiczną i polityczną. Dotyczy to partii komunistycznej, ligi młodzieży, resortów rządowych odpowiedzialnych za tę pracę, a zwłaszcza kierowników instytucji oświatowych i nauczycieli. Nasza polityka oświatowa powinna dać każdemu, kto zdobywa wykształcenie, możliwość rozwoju psychicznego, intelektualnego i fizycznego, możliwość stania się kulturalnym człowiekiem pracy o świadomości socjalistycznej. Musimy wpajać ludziom myśl, iż budowa naszego kraju wymaga ciężkiej pracy i wielkiej gospodarności. Musimy również dbać o to, by całe nasze młode pokolenie rozumiało, że kraj nasz jest jeszcze bardzo biedny, że nie możemy zmienić tej sytuacji radykalnie w krótkim czasie i że tylko wspólnym wysiłkiem i pracą rąk własnych nasze młode pokolenie, wszyscy ludzie pracy w naszym kraju mogą w ciągu kilku dziesięcioleci przekształcić Chiny w kraj silny i kwitnący. Prawdą jest, że wprowadzenie naszego ustroju socjalistycznego otworzyło drogę wiodącą do idealnego państwa przyszłości, ale mu-

simy pracować intensywnie, bardzo intensywnie, jeśli mamy ten ideał przekuć w rzeczywistość. Część naszej młodzieży uważa, że skoro zapanował ustroj socjalistyczny, wszystko musi być doskonałe, i że powinni mieć już dziś możliwość korzystania ze wszystkich dobrodziejstw bez najmniejszego wysiłku z ich strony. Jest to podejście nierealistyczne.

Kwestia mniejszości narodowych

Stwierdzając w związku z kwestią mniejszości narodowych, że liczą one ponad 30 milionów i jakkolwiek stanowią zaledwie 6 proc. ogółu ludności Chin, zamieszkują one tereny, których łączny obszar wynosi 50-60 proc. całej powierzchni kraju, autor podkreśla, że rozwijanie dobrych stosunków między ludnością Chin a mniejszościami narodowymi jest rzeczą bezwzględnie konieczną. Klucz do rozwiązania tej kwestii tkwi w pokonaniu wielkochońskiego szowinizmu, jednocześnie tam, gdzie istnieje nacjonalizm lokalny wśród mniejszości narodowych, należy zastosować środki, aby go przezwyciężyć. Ani szowinizm wielkochoński, ani nacjonalizm lokalny nie mogą przysłużyć się sprawie zespolenia różnych narodowości i oba jako sprzeczności wewnętrzne w społeczeństwie powinny być przezwyciężone.

Powszechne planowanie, wszechstronna analiza i właściwe posunięcia

Słódny rozdział referatu zajmuje się zagadnieniem powszechnego planowania, wszechstronnej analizy i właściwych posunięć. Autor wskazuje m. in., że należy to rozumieć jako powszechne planowanie w interesie 600 milionów mieszkańców naszego kraju. Punktem wyjścia w wytyczaniu planów, w rozstrzygnięciu konkretnych spraw i w rozwiązywaniu problemów powinien być fakt, że Chiny posiadają ludność 600-milionową. Naszą przewodnią zasadą — mówi Mao Tse-tung — jest powszechne planowanie, wszechstronna analiza i właściwe posunięcia.

Ale czy znaczy to, że sam tylko rząd powinien troszczyć się o wszystkich i wszystko? Oczywiście nie. Organizacje społeczne i same masy mogą opracować sposoby załatwienia wielu problemów dotyczących ludzi, rzeczy. Mogą one mieć w tych sprawach bardzo dużo dobrych pomysłów. To również podpada pod zasadę „powszechnego planowania, wszechstronnej analizy i właściwych posunięć”. Ilekroć organizacje społeczne i masy ludowe podejmują taką akcję powinniśmy im zawsze służyć radą i pomocą.

O hasłach

„Niech rozkwita sto kwiatów“ i „Niech ściera się ze sobą sto szkół myślenia“ oraz o hasle „Długotrwałe współistnienie i wzajemna kontrola“

Hasła „Niech rozkwita sto kwiatów“ i „Niechaj ściera się ze sobą sto szkół myślenia“, „Długotrwałe współistnienie i wzajemna kontrola“ — zostały wysunięte — jak wyjaśnia Mao Tse-tung w ósmym rozdziale swego referatu — w świetle specyficznych warunków istniejących w Chinach na gruncie uznania faktu, że sprzeczność różnego rodzaju istnieje jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym i w odpowiedzi, na nagłacie żądania kraju, by przyspieszyć jego rozwój gospodarczy i kulturalny.

Polityka „Stu kwiatów“ i „Stu szkół myślenia“ ma na celu stworzenie warunków dla rozkwitu sztuk pięknych i dla postępu nauki, ma ona umożliwić rozkwit kultury socjalistycznej w naszym kraju. Różne formy i style w sztuce mogą swobodnie się rozwijać, a różne szkoły w nauce mogą swobodnie ze sobą rywalizować. Naszym zdaniem, narzucanie lub zakazywanie jakiegokolwiek określonego stylu w sztuce czy jakiegokolwiek myślenia przy pomocy środków administracyjnych jest szkodliwe dla rozwoju sztuki i nauki. Kwestia, co jest słusne a co niesłusne w dziedzinie sztuki i nauki, powinna być rozstrzygnięta w drodze swobodnej dyskusji w środowisku artystycznym i naukowym, w procesie twórczym. Problemy te nie powinny być rozwiązywane w sposób sumaryczny. Do rozstrzygnięcia, czy coś jest słusne i czy niesłusne, potrzebny jest często okres próby.

Rozwój nowych rzeczy i zjawisk można zahamować nie tylko przez świadomą akcję, lecz również przez brak rozważania. Dlatego też powinniśmy z całą rolgową podchodzić do kwestii, co jest słusne i niesłusne w sztuce i nauce, powinniśmy popierać swobodną dyskusję i unikać pochopnych wniosków. Jesteśmy przekonani, że taka postawa ułatwi rozwój sztuki i nauki.

Przypominając, że walka między tym, co nowe, a tym, co stare trwa nieustannie i że marksizm jako nowa ideologia może zwyciężyć tylko w walce, gdyż takie jest prawo rozwoju prawdy, a więc także prawo rozwoju marksizmu, Mao Tse-tung mówił następnie:

Sporo czasu upłynie, zanim rozstrzygnie się spór ideologiczny między socjalizmem a kapitalizmem w Chinach, ponieważ wpływ burżuazji i inteligencji wywodzącej się ze starego społeczeństwa jeszcze długo utrzyma się w naszym kraju jako ideologia klasowa. Zignorowanie, a co gorsza, całkowite niezrozumienie tego faktu może doprowadzić do najcięższych błędów, do zlekceważenia konieczności walki na polu ideologicznym. Walka ideologiczna różni się od innych form walki. W walce tej nie wolno stosować brutalnych metod przymusu, lecz jedynie metodę cierpliwego przekonywania. W walce ideologicznej socjalizm ma dzisiaj korzystne warunki. Główna siła w państwie jest w rękach mas pracujących, kierowanych przez proletariata. Partia komunistyczna jest silna i cieszy się ogromnym autorytetem. Jakkolwiek istnieją braki i błędy w naszej pracy, każdy uczciwy człowiek może przekonać się, że jesteśmy wierni narodowi, że jesteśmy zdecydowani wspólnie z naszym narodem rozwijać nasz kraj, że potrafimy tego dokonać, że odnieśliśmy wielkie sukcesy i osiągniemy jeszcze większe. Przeważająca większość burżuazji i inteligencji, wywodzącej się ze starego społeczeństwa, ożywiona jest duchem patriotyzmu, pragnie ona służyć swej rozkwitającej ojczyźnie socjalistycznej i wie, że jeśli odwróci się od sprawy socjalizmu i ludu pracującego, kierowanego przez

(Dalszy ciąg na str. 4)

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu“

Skrót referatu Mao Tse-tunga

(Dokończenie ze str. 3)

partię komunistyczną, nie będzie miała na kim się oprzeć, nie będzie miała przed sobą żadnej przyszłości.

Mao Tse-tung mówił dalej, że marksistom nie powinny obawiać się krytyki, bez względu na to, skąd pochodzi. Wręcz przeciwnie, powinni hartować się, doskonalić i zdobywać nowe pozycje w ogniu krytyki, w wirze walki. Walkę z niesłusznymi ideami można porównać ze szczepieniem ochronnym, w wyniku którego wzrasta odporność organizmu.

Rosliny hodowane w cieplarniach nie mogą być silne. Realizacja polityki stu kwiatów i stu szkół myślenia nie osłabi, lecz wzmocni kierowniczą pozycję marksizmu na polu ideologicznym.

Jaka powinna być nasza polityka w stosunku do idei nie-marksistowskich? Jeśli chodzi o niewątpliwych kontrrewolucjonistów i sabotażystów podważających socjalizm, sprawa jest łatwa: po prostu pozbawiamy ich wolności słowa. Zupełnie inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia z niesłusznymi ideami wśród mas ludowych. Czy wystarczy zabronić tego rodzaju idei i uniemożliwić ich wyrażanie? Na pewno nie. Stosowanie brutalnych i pochopnych metod w sprawach ideologicznych, nurtujących masę ludową, dotyczących duchowego życia człowieka, jest nie tylko daremne, ale bardzo szkodliwe. Można zabronić wypowiedzania niesłusznym ideom, ale idee te nadal będą istniały. Z drugiej strony, słusne idee, jeśli utrzymywane będą w klimacie cieplarnianym — bez narażania ich na działanie żywiołów lub bez uodpornienia ich na choroby — nie zwyciężą w walce z ideami niesłusznymi. Dlatego też tylko przy pomocy dyskusji, krytyki i argumentacji możemy rzeczywiście krzewić słuszną ideę, przewyciężyć ideę niesłuszną, rzeczywiście rozstrzygać wyłaniające się problemy.

Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że powinniśmy krytykować wszelkiego rodzaju błędne poglądy. Nie jest słusne powstrzymywanie się od krytyki i bezczynnie przyglądać się, jak fałszywe poglądy rozpowszechniają się nie napotykać na odpór i zyskując zwolenników. Błędy należy krytykować. Z trującymi chwastami należy walczyć wszędzie, gdziekolwiek się pojawiają. Jednakże tego rodzaju krytyka nie powinna być doktrynerska. Nie powinniśmy stosować metody metafizycznej, lecz dążyć do stosowania metody dialektycznej. Potrzebna jest analiza naukowa i w pełni przekonywające argumenty. Krytyka doktrynerska niczego nie rozwija. Nie chcemy żadnych trujących chwastów, jednakże powinniśmy zachować ostrożność w odróżnieniu trującego chwastu od wonnego kwiatu. Musimy razem z masami ludowymi uczyć się, w jaki sposób przeprowadzić to staranne rozróżnienie i stosować właściwe metody do tępienia trujących chwastów.

Krytykując doktrynerstwo powinniśmy jednocześnie zwrócić naszą uwagę na krytykowanie rewizjonizmu. Rewizjonizm, albo prawicowy oportunizm jest burżuazyjnym kierunkiem myśli bardziej nawet niebezpiecznym niż doktrynerstwo. Rewizjonizm albo prawicowy oportunizm głoszą w słowach marksizm w równiejszą atakują „doktrynerstwo“. Jednakże prawdziwym celem ich ataku są w gruncie rzeczy najbardziej podstawowe tezy marksizmu. Występują oni przeciwko marksizmowi i dialektyce, bądź je wypaczają. Występują przeciwko demokratycznej dyktaturze ludu oraz kierowniczej roli partii komunistycznej, bądź próbują je osłabić, przeciwstawiają się procesowi przekształcenia socjalistycznych i budownictwu socjalistycznemu, bądź też próbują je osłabić. Nawet po zasadniczym zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w naszym kraju są jeszcze ludzie, którzy żywią złe nadzieje na przywrócenie ustroju kapitalistycznego. Ludzie ci walczą z klasą robotniczą na wszystkich frontach, w tym także na froncie ideologicznym. W walce tej rewizjonisci są ich pomocnikami.

Opierając się na zasadach konstytucji ChRL, na woli przytaczającej większości narodu chińskiego i na programach politycznych proklamowanych wspólnie przy rozmaitych okazjach przez chińskie partie polityczne i ugrupowania, Mao Tse-tung formułuje następujące sześć kryteriów, przy pomocy których można odróżnić słusze słowa i czyny ludzi od niesłusznym.

Słowa i czyny — mówi Mao Tse-tung — mogą być uznane za słusze jeśli:

- 1) pomagają jednoczyć rozmaite narodowości, a nie dzielić ich,
- 2) przynoszą pożytek, a nie szkodę sprawie przeobrażenia socjalistycznych i budownictwa socjalistycznego,
- 3) pomagają konsolidować, a nie podkopywać bądź osłabiać demokratyczną dyktaturę ludu,
- 4) pomagają konsolidować, a nie podkopywać, bądź osłabiać centralizm demokratyczny,
- 5) zmierzają do umocnienia, a nie odrzucenia, bądź osłabienia kierowniczej roli partii komunistycznej,
- 6) przynoszą pożytek, a nie szkodę międzynarodowej solidarności socjalistycznej i solidarności pokój miłujących narodów świata.

Spśród tych sześciu kryteriów najważniejsza jest droga socjalistyczna i kierownicza rola partii. Kryteria te wysuwamy w celu pobudzenia, a nie hamowania swobodnej dyskusji prowadzonej w społeczeństwie na rozmaite tematy. Ci, którzy nie uznają tych kryteriów mogą wysuwać swe własne poglądy i polemizować w obronie swego punktu widzenia. Gdy większość ludności ma jasno określone kryteria, którymi może się posługiwać, można we właściwy sposób stosować zasadę krytyki i samokrytyki, można także stosować te kryteria do ludzkich słów i czynów, aby określić czy są to wonne kwiaty, czy też trujące chwasty. Takie są kryteria polityczne. Oczywiście, przy określaniu prawdziwości teorii naukowych, bądź ocenianiu estetycznych wartości dzieł sztuki potrzebne są inne, odpowiednie kryteria, jednakże wymienione wyżej kryteria polityczne nadają się do zastosowania przy ocenianiu wszelkiej działalności w dziedzinach sztuki i nauki.

Hasła wyżej przytoczone, oraz wspomniane kryteria wynikają ze specyficznych warunków historycznych naszego kraju. Ponieważ warunki są różne w zależności od różnych krajów socjalistycznych i różnych partii komunistycznych nie sądzimy, by inne kraje i partie musiały bądź potrzebowały wzorować się na chińskiej drodze.

Hasło długotrwałego współistnienia i wzajemnego nadzoru jest również wytworem specyficznych, historycznych warunków naszego kraju. Nie zostało ono wysunięte nagle, lecz ukształtowało się przez szereg lat. Idea długotrwałej koegzystencji wysuwana była od dawna jednakże dopiero w roku ubiegłym, z chwilą ugruntowania się ustroju socjalistycznego powyższe hasło zostało wyraźnie sformułowane.

Dlaczego należy pozwolić demokratycznym partiom burżuazji i drobniomieszczanstwa na istnienie w ciągu długiego okresu czasu obok partii klasy robotniczej? Dlatego, że nie mamy żadnego powodu, aby nie przyjąć polityki długotrwałego współistnienia z tymi wszystkimi pozostałymi partiami demokratycznymi, które są naprawdę wiernie zadanemu zjednoczeniu mas w imię sprawy socjalizmu i które cieszą się zaufaniem ludności.

Jest pragnieniem partii komunistycznej i również jej polityką — współistnienie z innymi partiami demokratycznymi przez długi okres przyszłości. To, czy owe partie demokratyczne będą mogły długo istnieć, będzie zależało nie tylko od życzeń samej partii komunistycznej, lecz także od roli, jaką odgrywać będą te partie demokratyczne, oraz od tego, czy cieszyć się one będą zaufaniem ludności.

Wzajemna kontrola między rozmaitymi partiami — w sensie wzajemnej krytyki i udzielania sobie wzajemnych rad — jest również faktem istniejącym od dawna. Wzajemna kontrola, która nie jest oczywiście czymś jednostronnym, oznacza, że partia komunistyczna sprawuje nadzór nad innymi partiami demokratycznymi oraz że te ostatnie sprawują kontrolę nad partią komunistyczną. Wiemy wszyscy, że nadzór nad partią komunistyczną sprawowany jest głównie przez ludność pracującą i członków partii. Jednakże skorzystamy jeszcze więcej, jeśli będą nas nadzorować także inne partie demokratyczne. Oczywiście, wymiana rad i słów krytyki między partią komunistyczną a innymi partiami demokratycznymi odgrywać będzie pozytywną rolę w systemie wzajemnego nadzoru jedynie wówczas, gdy będzie zgodna z podanymi wyżej sześcioma kryteriami politycznymi. Dlatego też spodziewamy się, że inne partie demokratyczne będą zwracały uwagę na sprawę przeobrażenia ideologicznego i zabiegały o długotrwałe współistnienie z partią komunistyczną oraz o wzajemny nadzór tak, aby zadośćuczynić potrzebom nowego społeczeństwa.

Zakłócenia wywołane przez niewielkie grupy ludności

Mao Tse-tung stwierdza, że w roku 1956 w pewnych okęgach kraju strajkowały niewielkie grupy robotników i studentów. Bezpośrednim powodem tych zakłóceń było niezaspokojenie pewnych żądań materialnych wysuwanych przez strajkujących. Część tych żądań mogła i powinna była być uwzględniona. Innym żądaniem nie mogliśmy wówczas zadośćuczynić: były one bądź nieuzasadnione bądź wygórowane. Jednakże o wiele poważniejszą przyczyną strajków była biurokratyczna postawa osób na kierowniczych stanowiskach. W niektórych wypadkach odpowiedzialnością za te biurokratyczne błędy powinno się obarczyć wysoko postawione czynniki — na przedstawicieli władz niższych szczebli nie należy zrzucić całej winy. Innym powodem tych zaburzeń była słaba praca ideologiczna i polityczno-wychowawcza wśród robotników i studentów. Niepokoje wynikły także w pewnej niewielkiej liczbie spółdzielni rolniczych. Również tam zawiniła biurokracja w organach kierowniczych i brak pracy wychowawczej wśród mas.

Z powodu braku doświadczenia w życiu politycznym i społecznym pokazała liczba młodych ludzi nie może przeprowadzić należytego porównania między starymi i nowymi Chinami. Nie jest dla nich rzeczą łatwą zrozumieć przez jakie trudy i znoje przeszła ludność naszego kraju walcząca o wyzwolenie spod panowania imperialistów i reakcjonistów kumintangowskich, bądź też jak długi okres ciężkiej pracy potrzebny jest zanim może być zbudowane szczęśliwe społeczeństwo socjalistyczne. Oto dlaczego powinno się prowadzić wśród mas w interesujący i skuteczny sposób polityczną pracę wychowawczą. Powinniśmy zawsze mówić konkretnie masom o naszych trudnościach, które się wyłoniły i zastanawiać się wraz z ludnością, w jaki sposób trudności te rozwiązać.

Nie aprobujemy zaburzeń, ponieważ sprzeczności w szeregach ludu mogą być rozwiązane w myśl formuły: „Jedność, krytyka, jedność“, podczas gdy zamieszki nieuchronnie pociągają za sobą straty i przynoszą szkodę rozwojowi socjalizmu.

Gdy zajmujemy się jakimikolwiek zakłóceniami powinniśmy działać cierpliwie, nigdy nie stosować uproszczonych metod i nie ogłaszać sprawy za zakończoną, póki nie została całkowicie uregulowana. Inspiratorzy zakłóceń nie powinni być usuwani z pracy bez uzasadnionych przyczyn z wyjątkiem ludzi, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych, bądź aktywnych kontrrewolucjonistów, których należy potraktować zgodnie z prawem. W ogromnym kraju, takim jak nasz, nie ma powodu do uderzenia na alarm, gdy niewielka liczba ludzi wywołuje zakłócenia. Powinniśmy raczej wykorzystać tego rodzaju wydarzenia dla pozbycia się biurokracji. Mamy również w naszym społeczeństwie niewielką liczbę ludzi obojętnych na interesy publiczne, którzy nie słuchają głosu rozsądku, popełniają zbrodnie i łamią prawo. Mogą oni wykorzystać naszą politykę i wypaczyć ją, wysuwać rozmaite nieuzasadnione żądania w celu podburzenia mas, lub świadomie szerzyć plotki, by wywołać zamieszanie i naruszyć porządek społeczny. Nie powinniśmy dopuszczać, by taka działalność uchodziła tym ludziom bezkarnie. Przeciwnie, należy przeciwko nim podjąć właściwe kroki prawne. Masy domagają się, by tacy ludzie zostali ukarani. Gdybyśmy postępowali inaczej, nie byłoby to zgodne z wolą ludu.

Czy możliwe jest przekształcenie rzeczy złych w dobre?

W rozdziale tym Mao Tse-tung podkreśla m. in.: musimy nauczyć się wszechstronnego patrzenia na rzeczy, dostrzegając nie tylko pozytywne, lecz również negatywne ich aspekty. W określonych warunkach rzecz zła może prowadzić do dobrych wyników, a rzecz dobra — do złych.

W określonych warunkach oba aspekty jakiegokolwiek sprzeczności nieuchronnie przekształcają się w swe odnośne przeciwieństwa jako wynik walki między nimi. Warunki odgrywają w tym wypadku doniosłą rolę. Bez specyficznych warunków żaden z obu sprzecznych aspektów nie może się przekształcić w swe przeciwieństwo. Ze wszystkich klas na świecie proletariatu najbardziej pragnie zmienić swą pozycję; drugą z kolei klasą jest półproletariat, proletariatu bowiem nie posiada w ogóle nic, jakkolwiek półproletariatowi nie powodzi się o wiele lepiej. Obecna sytuacja, w której Stany Zjednoczone kontrolują większość w ONZ i opanowały wiele części świata jest sytuacją prze-

mijającą, która niechybnie ulegnie zmianie. Sytuacja Chin jako uboższego kraju, którego pozbawiają należnych mu praw w sprawach międzynarodowych, również ulegnie zmianie — kraj ubogi przekształci się w bogaty kraj, kraj krzyżujący ze swych praw — nastąpi przekształcenie rzeczy w ich przeciwieństwa. Decydującym warunkiem w danym wypadku jest istnienie ustroju socjalistycznego i zgodne wysiłki zjednoczonego narodu.

Praktyka oszczędności

Mao Tse-tung zwrócił uwagę na sprzeczność polegającą na tym, że Chiny chcą przeprowadzić budownictwo na wielką skalę, ale są jednocześnie bardzo ubogim krajem.

Musimy dbać o to — mówił Mao Tse-tung — by wszystkie nasze kadry i cały nasz naród stale pamiętały o tym, że jakkolwiek kraj nasz jest wielkim krajem socjalistycznym, jest on jednocześnie krajem gospodarczo zacofanym i biednym i że jest to bardzo wielka sprzeczność. Jeżeli chcemy, by Chiny były krajem bogatym i silnym, musimy być przygotowani na kilka dziesięcioleci wytężonego wysiłku, który będzie obejmował m. in. realizowanie polityki budowania naszego kraju ciężką pracą oraz dążenia do ścisłej oszczędności i zwalczania marnotrawstwa.

Droga Chin do uprzemysłowienia

O mawiając wreszcie drogę Chin do uprzemysłowienia Mao Tse-tung rozpatrzył przede wszystkim stosunek między rozwojem przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego i rolnictwa. Przemysł ciężki — powiedział Mao Tse-tung — stanowi trzon budownictwa gospodarczego Chin. Należy to wyraźnie stwierdzić. Jednocześnie jednak należy zwrócić baczna uwagę na rozwój rolnictwa i przemysłu lekkiego. Wobec tego, że Chiny są wielkim krajem rolniczym, w którym 80 proc. mieszkańców stanowi ludność wiejska, przemysł i rolnictwo Chin muszą być rozwijane jednocześnie. Tylko w takim wypadku przemysł będzie miał surowce i rynek i tylko w ten sposób będzie możliwe nagromadzenie dostatecznie wielkich funduszy dla rozbudowy potężnego przemysłu ciężkiego.

Dzięki rozwojowi rolnictwa i przemysłu lekkiego przemysł ciężki będzie miał zapewniony rynek i fundusze i w ten sposób będzie mógł szybciej wzrastać.

Pragnąc przeobrażenia naszego kraju w mocarstwo przemysłowe — oświadczył w zakończeniu swego referatu Mao Tse-tung — musimy rzetelnie uczyć się na przedującym doświadczeniu Związku Radzieckiego. Związek Radziecki buduje socjalizm od 40 lat i my cenimy jego doświadczenia.

Zastanówmy się, kto opracował plany i wyposażył tyle ważnych zakładów przemysłowych w naszym kraju. Czy były to może Stany Zjednoczone? A może W. Brytania? Nie. Żaden z tych krajów. Uczynił to tylko Związek Radziecki, gdyż jest to kraj socjalistyczny i nasz sojusznik. Pomogły nam również niektóre bratnie kraje Europy wschodniej. Prawdą jest, że powinniśmy się uczyć na dobrych doświadczeniach wszystkich krajów — socjalistycznych i kapitalistycznych, lecz najważniejszą rzeczą jest w dalszym ciągu uczenie się od Związku Radzieckiego.

Ucząc się od innych można przyjąć dwie odmienne postawy. Istnieje postawa doktrynerska: przeszczenie wszystkiego bez względu na to, czy odpowiada to warunkom kraju czy też nie. To nie jest dobra postawa. Druga postawa polega na tym, by myśleć i uczyć się tego, co odpowiada warunkom naszego kraju, tj. przyswoić sobie wszelkie pożyteczne dla nas doświadczenia. Taka powinna być właśnie nasza postawa.

Zacieśnianie naszych więzów solidarności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi — oto podstawa naszej polityki odpowiadającej naszym żywotnym interesom. Równocześnie musimy wzmacniać i rozwijać naszą solidarność z krajami Azji i Afryki i ze wszystkimi miłującymi pokój krajami i narodami. Zjednoczeni z tymi dwiema siłami nie będziemy osamotnieni. Jeśli chodzi o kraje imperialistyczne, powinniśmy również jednoczyć się z ich narodami i dążyć do pokojowego współistnienia z tymi krajami, prowadzić z nimi wymianę handlową i zapobiegać wszelkiej wojnie, w żadnym jednak razie nie wolno nam ustosunkowywać się do tych krajów w sposób nie-realistyczny.

Dobry finisz MTP

POZNAŃ, 21.6. Ostatnie dni ukazuje się na rynku jeszcze w Targów są dla nas szczególnie tym roku, 2 tys. niemieckich te-pomyślne. W jednym tylko lewizorów „Duenerów“ wraz z dniu — 19 bm. obroty dokonane częściami zamiennymi, maszyny- przez polskie centrale handlu włókiennicze i 100 ton ziarna- dla zagranicznego wyniosły ponad 230 milionów rubli. kakaoowego z Anglii, cytryny, pomarańcze, migdały i oliwki z Hiszpanii i Holandii, skóry surowe z Holandii, szkło do okularów z Włoch, sery z Finlandii.

Na dzisiejszej konferencji prasowej rzecznik MHZ podkreślił coraz to bardziej rozwijające się polskie kontakty handlowe z zagranicą. Zawarte na MTP transakcje pozwolą na dość znaczny import różnych artykułów konsumpcyjnych. Równocześnie nie mamy powodów do narzekania jeśli idzie o eksport naszych artykułów przemysłowych. Eksport artykułów rolnospożywczych stanowi 18 proc. ogólnej kwoty zawartych transakcji.

Jeżeli idzie o obroty czwartkowe, to na czoło naszych central wysunął się „Varimex“ z sumą obrotów sięgających prawie 27 mln rubli.

Zakupiliśmy 30 autobusów na Węgrzech, 10 tys. telewizorów węgierskich typu „Orion“, z których 2,500 najprawdopodobniej

ukazuje się na rynku jeszcze w tym roku, 2 tys. niemieckich te-pomyślne. W jednym tylko lewizorów „Duenerów“ wraz z dniu — 19 bm. obroty dokonane częściami zamiennymi, maszyny- przez polskie centrale handlu włókiennicze i 100 ton ziarna- dla zagranicznego wyniosły ponad 230 milionów rubli. kakaoowego z Anglii, cytryny, pomarańcze, migdały i oliwki z Hiszpanii i Holandii, skóry surowe z Holandii, szkło do okularów z Włoch, sery z Finlandii. Poważnym naszym kontrahentem, bodajże czy w tej chwili nie jednym z najpoważniejszych, jest NRD. Zakupiliśmy w firmach NRD różnego rodzaju artykuły rynkowe, jak artykuły gospodarstwa domowego, trykotażę, pończochy, lektarstwa, termosy, sztuczną skórę, damskie kostiumy kapeluszowe i modne damskie rękawiczki, bieliznę i ubrania treningowe. Jak przedstawiają się nasze obroty w dniu dzisiejszym, tj. 21 bm. nie ma jeszcze dokładnych danych. Rzeczniczy handlowi obliczają je prowizorycznie na sumę 300 mln rubli.

S. WIRZ

Nad czym pracują polscy uczeni

W trzeciej dekadzie czerwca wyrusza z Wrocławia, poprzez Oslo i Tromsø w Norwegii, wyprawa wrocławskich naukowców udająca się na Szpicbergen.

W myśl wytycznych komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego, naukowcy przeprowadzą tam badania w zakresie aktynometrii, czyli pomiarów promieniowania słonecznego i nieba oraz gradientów termicznych i wilgotnościowych dolnych warstw atmosfery (gradienty — to zmiany temperatury i wilgotności w zależności od wysokości nad ziemią). Szereg przyrządów pomiarowych wykonała ekipa według własnych wzorów i we własnym zakresie, próby zaś tych przyrządów przeprowadzono w Karkonoszach.

Niemniej intensywnie pracować będą w ramach Roku Geofizycznego uczeni wrocławscy, pozostający we Wrocławiu. Poza pomiarami prze-

wskład Meteorologii, specjalna stacja meteorologiczna założona na Szrenicy prowadzić będzie obserwacje promieniowania słonecznego oraz zmian temperatury i wilgotności powietrza. Równolegle przeprowadzi się pomiary na niżu śląskim i w górach, co pozwoli na dokonanie porównań powietrza wolnego od zanieczyszczeń z powietrzem niżu, zanieczyszczonym przez dymy i opady. Badania śniegu na Szrenicy staną się ogniwem wielkich badań nad problemem deficytu wody, którym ostatnio zajmuje się nauka na całym świecie. W Karkonoszach uczeni spodziewają się znaleźć rozwiązanie sprawy kształtowania się zasobów wodnych na niżu śląskim i wielkopolskim. Można tam będzie m. in. stwierdzić, które miejsca w Karkonoszach sprzyjają fenizacji, czyli oziębieniu i osuszaniu mas powietrza, po czym zapobiec temu przez odpowiednią gospodarkę leśną.

W roku Geofizycznym meteorolodzy wrocławscy zajmą się również badaniem promieniowania nocnego dotychczas niedostatecznie zbadanego. Obserwacje poprowadzi jako jedyna w Polsce dr Stefania Kosibowa na terenie Białkowa k. Wrocławia, przy czym dr Kosibowa konstruowała specjalne przyrządy do tych obserwacji. Poza uczonymi polskimi obserwacje promieniowania nocnego przeprowadzą uczeni USA i ZSRR.

Nowe polskie leki

Nasz Instytut Farmaceutyczny przygotowuje obecnie szereg specyfików z pół produktów, nie wytwarzanych dotychczas w kraju i zdobywanych przez nas wraz z potrzebą na tzw. „lekar- skich ciuchach”.

Jak stwierdzają naukowcy Instytutu ma już poważne osiągnięcia w opracowaniu własnych metod produkcji wielu poszukiwanych leków. Opracowano np. metodę produkcji lergactilu — leku stosowanego przy chorobach psychicznych.

Już wkrótce zakłady w Tarchominie, po przeprowadzeniu prób półtechnicznych, rozpoczną produkcję penicyliny V, zązywanej doustnie, w tabletkach oraz penicyliny „Debet”, która utrzymuje się w organizmie przez kilka dni, ma więc przedłużone działanie. Równocześnie naukowcy kończą badania nad metodą produkcji witaminy B₁ oraz chloromecetylony „optycznie czynnej” — antybiotyku stosowanego przy chorobach infekcyjnych.

Z pomocą górnikom Chin Węgier i Bułgarii

Górnictwo w Chinach, na Węgrzech i w Bułgarii korzysta z metod opracowa-

nych przez polskich naukowców z katowickiego Instytutu Górnictwa. Określili oni m. in. dokładnie skład chemiczny węgla z bułgarskich węgierskich i chińskich zagłębi.

Jakie praktyczne znaczenie miała ta pomoc polskich naukowców? Oto chiński górnik otrzymał wyniki badań węgla z jednego ze swoich zagłębi węglowych — i wiedzą obecnie, ile popiołu i jakie inne domieszki zawiera ten węgiel, a to rozpoznanie pozwoli im ustalić konstrukcję przyszłych zakładów przeróbki węgla w tym rejonie.

W węglu bułgarskim, nadesłanym (oczywiście w próbkach) do katowickich laboratoriów, znaleziono siarkę piritową i wskazano następnie górnikom bułgarskim w jaki sposób mają te domieszki usuwać. Siarka ta zanieczyszczała kokszujący węgiel i utrudniała proces wytopów w hutnictwie. Tak samo i w węglu węgierskim znaleziono siarkę, iły oraz inne domieszki i opracowano specjalne metody oczyszczania węgla z zagłębia węgierskiego.

Stara wieś Klonowa — ośrodkiem badań naukowych

Z dniem 1 czerwca br. ekipa łódzkich etnografów wznowiła prace badawcze we wsi Klonowa w pow. Sieradz. Jest to stara wieś wokół której wyrosło kilka przysiółków o dziwnych nazwach, jak „Świątki”, „Kielbasy”, „Sójki” itp. Pracownicy Muzeum Etnograficznego w Łodzi, pracujący pod kierunkiem prof. dr Kazimierza Zawistowicza-Adamskiej, badają metodą wywiadów stan gospodarstwa i kulturalny tej miejscowości w latach minionych oraz obecny, a wyniki tych prac złożą się na treść publikacji o Klonowej.

Etnografów zajmuje wszystko. Praca na roli, uprawa roślin i hodowla zwierząt, sprzęt gospodarski, rękodzieło i zagadnienie samowystarczalności gospodarstw, wpływy liczej z tej wsi emigracji na jej strukturę gospodarczą i światopoglądową. Badają oni również budownictwo wiejskie, stroje ludowe, bogaty miejscowy folklor, odrębność etniczną itp.

Niektórzy starzy klonowia cy pamiętają jeszcze lata głodu, z końca ub. wieku, kiedy na skutek kilku z rzędu lat nieurodzajnych w Klonowej nie było zupełnie chleba i kartofli. Żyją jeszcze ludzie, którym dziadkowie przekazali swe wspomnienia z epoki gospodarki pańszczyźnianej. Zachowane we wsi zwyczaje, wierzenia, obrzędy, przesady i zabobony, tworzą dla naukowców również niezwykle cenny ma-

teriał folklorystyczny. Zebrane w Klonowej materiały mogą niewątpliwie naukowcom w ich pracy nad poznaniem historycznego rozwoju naszej wsi, jej pracy i kultury.

Tarczyca na Śląsku

Dużym osiągnięciem śląskiej służby zdrowia jest zorganizowanie Poradni Schorzeń Tarczycy — jedynego tego typu placówki naukowo-badawczej w Polsce. Dysponuje ona dużym laboratorium pozwalającym na przeprowadzenie nawet skomplikowanych badań biochemicznych. Badania te przeprowadzono na Śląsku przez kilka lat. Na ich podstawie ze spół pracowników poradni przygotowano mapę, na którą naniesiono wszystkie miejscowości wykazujące zachorowania na tarczycę. Jak z niej wynika, na Śląsku obserwuje się ciekawe zjawisko mianowicie nadezyny tar- czycy występuje w rejonie wielkich miast, natomiast tzw. wole obojętne przeważa wśród ludności wiejskiej, a w miastach niekiedy węglowej występuje jedynie w małym procencie. Natomiast w miejscowościach położonych poza niekwa węglowa (Czeszochowa, Bielsko, Rybnik, Cieszyn) zdarzają się częste wypadki wola, podczas gdy znów w Pyskowicach, Tarnowskich Górach i Lublińcu nie notuje się prawie w ogóle wypadków tej choroby.

Kobiety chorują na tarczycę częściej niż mężczyźni. W woj. katowickim zarejestrowano np. 16 tys. kobiet cierpiących na nadezynność tarczycy i wola, podczas gdy ilość chorujących na tę samą przypadłość mężczyzn nie przekracza 6 tys. osób.

Migawki poznańskie

PYE, reeksport i wycieczki

Jeden z przedstawicieli znannej firmy angielskiej „PYE” (urządzenia telewizyjne) zwierzał mi się w przystępie szczerości:

— Wie pan, zdaje sobie sprawę, że u was istnieje tzw. podziemie gospodarcze, które my w Anglii nazywamy „black market” ale dopiero moje osobiste spostrzeżenia w Poznaniu na Targach pozwalają mi się zorientować, co takie podziemie oznacza.

Niech pan sobie wyobrazi, przychodzi któregoś dnia na nasze stoisko jakiś mężczyzna i z miejsca chce kupić jeden z naszych telewizorów w cenie 60 funtów. Nie pomagają żadne tłumaczenia, że sprzedaję na Targach, że ma, że każda taka detaliczna transakcja naraziłaby nas na przykrości dewizowo-celne, amator telewizora nie daje za wygraną. Oto w pewnym momencie oferuję nam cenę trzy razy wyższą, a więc 180 funtów, a na potwierdzenie tego, że go stać na taki wydatek otwiera teczkę i pokazuje jej zawartość. Bvła wypchana futrami szterlingami... Bvliśmy nieugięci a on nie mógł zrozumieć, że telewizora nie możemy sprzedać. Odszedł z mina człowieka, który się wszystkiemu dziwi.

Tak, tak — i w Poznaniu można znaleźć ilustrację do pewnej wypowiedzi poselskiej na temat... 18 miliardów złotych, o które podziemie gospodarcze zmniejsza nasz dochód narodowy.

* * *

W biurach handlowych instalowanych na polskich stoiskach przemysłowych często byliśmy świadkami

JESIENNE imprezy handlowe

Gdy zerwiemy ostatnią wiosenną kartkę z kalendarza, zaczyna pustoszyć tereny targowe Barcelony, a napis „Poland” zniknie na kilka tygodni z naszych zagranicznych stoisk handlowych. Targi Poznańskie i wystawa w Barcelonie zakończą wiosenny sezon handlowych imprez zagranicznych.

Z pytaniem gdzie, co i kiedy w okresie jesiennym — zwróciliśmy się do dyrektora Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, p. Władysława Kuli.

Kalendarzyk jesiennych imprez handlowych przewiduje udział Polski w siedmiu targach wielobranżowych i kilku wystawach specjalnych. Sezon jesienny rozpoczyna się 1 września. Będzie to jednocześnie dzień otwarcia Targów w Lipsku, Salonikach, w Damaszku i Frankfurcie n. M.

W Lipsku w domach towarowych wystawimy ceramikę, szkło, galanterię skórzaną, przemysł ludowo-artystyczny itp. Do Salonik po raz pierwszy pojedzie nasz przemysł ciężki, głównie zaś obrabiarki i środki transportu. Najciekawsze zapowiadają się Targi w Damaszku, które na Bliskim Wschodzie są jedyną imprezą tego rodzaju. We własnym pawilonie typu „tropic” i na powierzchni 1.500 m kw. polski eksport reprezentować będzie przemysł ciężki. We Frankfurcie nad Menem wystawimy również po raz pierwszy, nie licząc naszego wystąpienia ze stoiskiem informacyjnym. Pokażemy tu typowy przekrój naszego eksportu, głównie zaś przemysł lekki.

Przygotowania do Targów w Zagrzebiu bardzo absorbują organizatorów. Nie wiadomo, czy przyczyną tego są przenosiny polskiego pawilonu w dzielnicę rozbudowujących się targów, czy też sąsiedztwo niebezpiecznego konkurenta — stoiska amerykańskiego. W Zagrzebiu, na powierzchni 1.400 m. kw. wystawiać będą wszystkie nasze centrale handlu zagranicznego, choć 50 proc. naszej ekspozycji ma stanowić przemysł ciężki.

Polskie cukrownie, kompletne obiekty przemysłowe, towary Metalexportu, CEKOP i Centrozapu zaofiarujemy w Wiedniu.

Październik — to miesiąc targów pozaeuropejskich. Polska ekspozycja przemysłu ciężkiego i lekkiego pojedzie do Brazylii, gdzie w Rio de Janeiro, na powierzchni 800 m kw. wystąpią wszystkie nasze centrale handlu zagranicznego. W Tunisie, w stoisku informacyjnym pokazemy głównie środki transportu.

Z imprez specyficznych ciekawie zapowiadają się targi rybne w Kopenhadze. Udział w nich weźmą centrale: Animex, Centromor i Varlimex, które wystawia konserwy rybne, kutry, sprzęt rybny do połowów śledzia i sprzęt słodkowodny.

Szel.

W niedzielę rozpoczynają się „Dni Łowicza”



Dni Kultury Litewskiej

Chociaż narody nasze żyją o miedzę, niewiele wiemy o Polsce o ciekawej, starej kulturze litewskiej, mało też o samej Litwie, z którą nas przecież za wsze wiele łączyło. Zbliżeniu i lepszemu poznaniu obu narodów służyc mają „Dni Kultury Litewskiej” (22.VI.—1.VII. 1957 r.) rozpoczynające się właśnie dzisiaj w całym kraju.

W Łodzi również odbędzie się wiele imprez poświęconych bratniemu narodowi. Zainauguruje je 24 czerwca uroczysty koncert w Młodzieżowym Domu Kultury, z udziałem orkiestry mandolinistów pod dyr. Edwarda Ciukszy, zespołu ZPB im. Harnama oraz solistów. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowuje również szereg odczytów jak np. „Współczesna proza litewska”, „Zagadnienie stosunków polsko-litewskich” itd. oraz wystawy „Książka polska w Republice Litewskiej” i „Stare i nowe Wilno”. Jedną z tych wystaw czynna będzie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

W czasie trwania „Dni” odwiedzi Łódź litewska delegacja kulturalna, która złoży wizyty w niektórych zakładach pracy i instytucjach kulturalnych. W skład delegacji wejdą redaktorzy gazet i czasopism litewskich oraz przedstawiciele świata kultury i sztuki. Delegacja przebywać będzie w Łodzi w dniach 23 i 24 czerwca.

Natomiast 26 czerwca wystąpi w Teatrze Nowym znany i ceniony na Litwie Zespół Pieśni i Tańca pod kierownictwem Jonasa Szwedasa, który pozna nas ze swoją sztuką.

(tsb.)



Angielski, francuski, amerykański, włoski, niemiecki...

Filmy zagraniczne dla polskich kin

Centrala Wynajmu Filmów zakupiła ostatnio szereg nowych, interesujących filmów zagranicznych. Wśród nich znalazł się „Ryszard III”, barwny film goszczącego obecnie w naszym kraju znakomitego angielskiego reżysera i aktora w jednej osobie — Laurence Oliviera, twórcy znanych już u nas obrazów „Hamlet” i „Henryk V”. Również ten film, podobnie jak i poprzednie, jest znakomitą adaptacją filmową sztuki Szekspira pod tym samym tytułem. Obok Oliviera, w filmie tym widzo-

wie polscy ujrzą po raz pierwszy Claire Bloom — odtwórczyni głównej roli w filmie Chaplina „Światła rampy”.

Innym, również interesującym nabytkiem jest francuski film pt. „Zbrodnia i kara”. Jest to unowocześniona przeróbka powieści Dostojewskiego (akcja rozgrywa się współcześnie we Francji). Film ten jest niejaką rewia doskonałych, popularnych i u nas aktorów. Występują w nim m. in.: Jean Gabin, Bernard Blier, Marina Vlady, Gaby Morlay i Ulla Jacobsson.

Innych znanych aktorów Martine Carol i Rafa Valone ujrzymy we włoskim, barwnym filmie obyczajowym „Plaża”; Fernandela zobaczymy we francuskim, również barwnym obrazie „Koniwojażer”; Danielle Darrieux — we francuskiej komedii obyczajowej pt. „Firma Bonnadieu”, a niegdyś popularną aktorkę, dziś zaś księżną Monaco — Grace Kelly, obok Gary Coopera, w doskonałym amerykańskim filmie z „dzikiego zachodu” pt. „W samo południe”.

Z pozostałych zakupów wymienić należy: wesołą komedię satyryczną produkcji czechosłowackiej „Prosimy o strzel”; wyprodukowany w NRD film malujący stosunki w

armii hitlerowskiej — „Oszukań do końca”; włoski barwny film dokumentalny o świecie podwodnym i polawiaczach perel — „Szósty kontynent” oraz również włoski film o bezdomnej i zakochanej parze pt. „Dach” (reżyser Vittorio De Sica).

Listy do redakcji

Guzik z... logiki

Szanowna Redakcjo! Może Ty, a może Łódzki Zarząd Handlu będzie mi mógł wytłumaczyć, ile guzików należy przyszyć do marynarki, czy tyle, ile od lat przewiduje moda, czy też tyle, ile sprzedaje klient tom sklep z pasmanterią w hali przy ul. Ogrodowej 4?

W dniu 4 czerwca poprosiłem w wymienionym sklepie o 7 dużych i 8 małych guzików. Ekspedientka odmówiła mi sprzedaży oświadczając, że jeśli biorę 7 dużych, to muszę koniecznie wziąć 14 małych. Sądząc, że to jakieś nieporozumienie, zwróciłem się do kierownika sklepu. Ta jednak przyznała rację ekspedientce, która widząc poparcie ze strony swej „władzy”, schowała pośpiesznie pudełko z guzikami i odeszła od kontuaru.

Wstąpiłem więc do sklepu przy ul. Nowomiejskiej 1 i zaobserwowałem, że tam obowiązują inne zasady handlowe i ekspedientcy z całą uprzejmością sprzedają tyle guzików, o ile klient ich prosi.

List ten piszę nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu tych wszystkich, którzy mają podobne trudności, z prośbą o wyjaśnienie tej zagadkowej sprawy.

TADEUSZ ROGALSKI
Obrońców Stalingradu 3

Zadanie dla wynalazców

W Łodzi powstaje tererowy oddział Stowarzyszenia Wynalazców Polskich, organizacji noszącej pomoc myśli technicznej w zakresie prawnym, technicznym i finansowym. W czerwcu przewidziane jest zwłanie walnego zjazdu stowarzyszenia w Warszawie, jedyną jednak trudnością jest... brak lokalu dla tej organizacji. Obecnie więc głównym zadaniem polskich wynalazców nie są zagadnienia techniczne, a lokalowe. Temat brzmi: Jak wynaleźć lokal dla wynalazców?

Odpowiedzi REDAKCJI

MIESZKANIEC NIE DOKONCZONO ODCINKA Z UL. KILINSKIEGO: Jak informuje nas Prezydium DRN, przyłączenie do sieci miejskiej Wąskiego odcinka może nastąpić dopiero po założeniu głownego ciągu kanalizacji.

CIĘKAWY: Aby małżeństwo, które przeżyło ze sobą 50 lat życia otrzymało krzyż zasługi, musi ono złożyć we właściwej Radzie Narodowej dokumenty stwierdzające ten fakt oraz odpisy metryk dzieci. Z kolei Prezydium przesyła wszystkie dokumenty do Rady Państwa, która po rozpatrzeniu sprawy przesyła małżonkom (którz wychowali dzieci na dobrych obywateli) złote krzyże zasługi. (740 R)

Maszynę do szycia można zdobyć za 5 złotych



Osiem maszyn do szycia „Lucznik”, jakie widzimy na zdjęciu — jest do wygrania na Festiwalowej Loterii Fantowej. Kupując los za 5 zł możesz więc, gdy szczęście ci dopisze, zdobyć jakże pożądane przez niejedną kobietę uzupełnienie gospodarstwa domowego.

Maszyny zakupione przez organizatorów loterii będą do starożytności posiadaczom sześciu losów „prosto spod igły”.

Popatrzcie tylko na nie, a na pewno nie ominiecie najbliższego punktu sprzedaży losów Festiwalowej Loterii. Znajdują się one w kioskach „Ruchu”, w sklepach gminnych spółdzielni i w radach uczelnianych Zrzeszenia Studentów Polskich.

Notatnik festiwalowy

Czy wiecie, że...

...350 chórów, 200 orkiestr, 150 zespołów tanecznych — w sumie 25.000 wykonawców z samej tylko Moskwy weźmie udział podczas Festiwalu w występach i koncertach na ulicach, placach i parkach stolicy ZSRR.

...sekcja programu studenckiego Festiwalu organizuje m. in. Międzynarodowy Klub Studencki, w którym każdy student będzie mógł wziąć udział w spotkaniach z wybitnymi pisarzami, aktorami, działaczami politycznymi, pójść na koncert, zobaczyć ciekawy film, czy też po prostu posiedzieć i pograć w szachy. Studentów odwiedzą tu m. in. Iłja Erenburg, Arkady Rajkin, kompozytorzy Kabalewski, Czajkiewicz i Szostakowicz. Człowiek szachiści — mistrz świata Smysłow, Botwinnik, Spaski — grać będą jednocześnie na szachownicach!

...można śmiało powiedzieć, że ile przybędzie na Festiwal delegatów, tyle przywiezionych będzie aparatów fotograficznych. I o nich pomyśleli organizatorzy Festiwalu. Do ich dyspozycji zostaną oddane doskonale wyposażone pracownie fotograficzne, a w pobliżu hoteli festiwalowych i innych miejsc zakwaterowania otwartych zostanie 25 usługowych punktów fotograficznych wyłącznie dla delegatów.

...Moskiewskie Planetarium zorganizuje obserwacje nieba przy pomocy specjalnych teleskopów, przyrządów trickowych, które pozwolą obejrzyć mieszkańcom każdej części świata... niebo swojej ojczyzny.

...ponad 2.000 młodych Niemców z NRF ubiega się o wyjazd na VI Festiwal. 13 organizacji młodzieżowych i 16 organizacji sportowych, wiele grup i organizacji kulturalnych przygotowuje się do Festiwalu.

...Mohammed Abdel Halek Allam, dyrektor techniczny Rady Najwyższej do Spraw Młodzieży i Sportu Egiptu, powie: „Opinia publiczna Egiptu popiera ideę Festiwalu. Takie imponujące spotkanie młodzieży niewątpliwie przyczyni się do umocnienia przyjaźni i pokoju. Tysiące młodych Egipcjan brały udział w konkursach, zawodach sportowych i wybrały 650 delegatów.”

...na jednej z wystaw festiwalowych będą chyba również prace łódzkich artystów. Przed kilkunastoma dniami łódzki ZPAP przesyłał szereg prac do Polskiego Komitetu Festiwalowego celem wstępnej kwalifikacji. Szereg z tych prac zostanie zapewne wystawionych do Moskwy. (opr. slb.)

Jubileuszowe ciągnięcie „Kukuleczki” w Piotrkowie

W najbliższym, dziesiątym z kolei ciągnięciu „Kukuleczki” wezmą udział po raz pierwszy także mieszkańcy województwa łódzkiego. Ponieważ nigdy jeszcze ciągnięcia takiego nie widzieli, „Kukuleczka” postanowiła urządzić jubileuszowe losowanie na terenie województwa.

Wybór padł na Piotrków. Losowanie odbędzie się o godz. 11 w sali tamtejszego Domu Kultury.



Karuzela rozweślela

Cóż to za pogotowie? Drobnostka, ale...

Chodziło po prostu o skrócenie spodni. Kupione w sklepie odzieżowym, okazały się zbyt długie. Wydawało się, że konieczną przeróbkę najszybciej wykona pogotowie krajeckie. Do tego zresztą celu (drobne poprawki) utworzono w Łodzi podobną uspołecznioną placówkę.

Jakież więc było moje zdziwienie, gdy tam oświadczyli mi kategorycznie, że spodnie, owszem, mogą skrócić, ale... za trzy tygodnie. Dla porównania: krawiec prywatny uportał się z tą pracą w ciągu 3 dni.

Nasuwa się wobec tego pytanie: czym się właściwie zajmuje pogotowie krawieckie? Jeśli bowiem aż trzy tygodnie potrzeba pracownikom pogotowia na wykonanie prac, które krawiec prywatny wykonuje w ciągu trzech dni — to jakież to pogotowie? (Kr)

Warto zająć się hodowlą nutrii

Na pierwszy rzut oka nutria sprawia wrażenie bobra skrzyżowanego ze szcurem. Bówiem głowa jej wraz z długim, dochodzącym do 30 cm ogonem jest wybitnie „szczurza”, zaś budowa nutria przypomina raczej bobra. Od p. Henryka Stolaraka, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Jodłowej 12, który od 1956 r. dochował się dość okazałej, bo liczącej 160 sztuk fermy, dowiadujemy się wielu interesujących rzeczy z życia nutrii. Oto niektóre z nich:

Nutrie pochodzą z Ameryki Południowej, gdzie zamieszkują ogromne przestrzenie. Do Polski przywędrowały w 1920 roku, a w kilka lat później hodowla, która w początkach nie miała wielu zwolenników, znacznie się rozwinęła. Nutrie, uodpornione na choroby, łatwo przystosowały się do naszych warunków klimatycznych. Potrzebują tylko dużo świeżej wody, przestrzennych wybiegów i jako zwierzęta roślinożerne — wszelkiego rodzaju zielonek. Młode też nie sprawiają specjalnego kłopotu, bowiem mamy, które mogą mieć w ciągu 13 miesięcy do 3 miotów, opiekują się swoim potomstwem nadzwyczaj troskliwie.

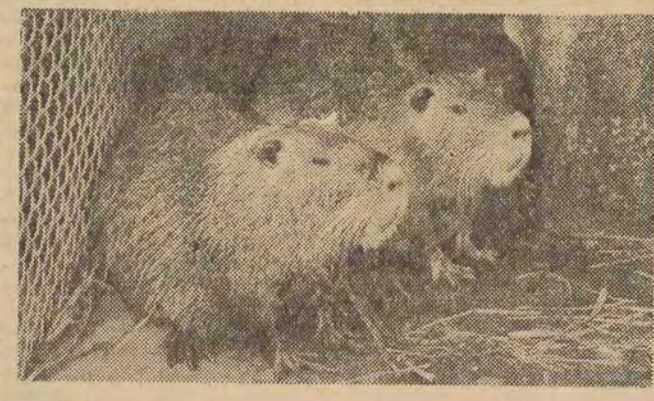
Jak wiadomo, futerko nutrii posiada dużą wartość. Również mięso jej jest podobno dosyć smaczne. Dowodem tego może być fakt, że dawniej w Ameryce Południowej polowa-

no na nutrie wyłącznie dla ich mięsa.

Po zabicu nutrii nie się z niej nie marnuje. Skórkę ze „szczurzego” ogona przerabiają na buelki damskie, torebki i galanterie skórzane, doskonale imitujące weza. Duże sierkacze tych zwierzątek zabierają od strony warg na kolor czerwono-pomarańczowy, wykorzystuje się do wyrobu broszek i naszyjników. Nawet ścięgna z ogona nutrii nadają się — doobno — na nici chirurgiczne.

Warto więc, aby łodzianie, którzy mają ogródek lub działkę, założyli hodowlę tych pożytecznych zwierzątek. Bo jak zapewnia p. Stolarak, korzyść z hodowli nutrii jest ogromna. (st)

Foto: L. Olejniczak



Wywiady „Dziennika”

Nowe drogi Polskiego Czerwonego Krzyża

Rozmawiamy z prezesem Zarządu Miejskiego PCK — mgr Kuydowiczem

Tegoroczny Tydzień PCK był przełomowy w historii powojennej działalności tej organizacji. Przełom ten polegał na zerwaniu z administracyjnymi formami działania i przejściu na ścisłą współpracę ze społeczeństwem.

— Na czym ma polegać ta współpraca?
— Przede wszystkim chodzi nam o to, by jak najszerszy ogół społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, wciągnąć w szereg organizacji jako stałych członków oraz zwiększyć ilość drużyn i posterunków sanitarnych PCK w zakładach pracy i szkołach. Chodzi nam też o wciąż gniecie do współpracy dawnych aktywistów PCK, którzy w okresie ostatnich lat zostali od pracy społecznej odsunięci.

— Jakie zadania stawia przed sobą PCK mówiąc o aktywizacji społeczeństwa?

— Przede wszystkim podnieść kulturę sanitarną miast i wsi przez przeszkolenie jak największej liczby mieszkańców w zakresie ratownictwa sanitarnego. W tym celu kładziemy duży nacisk na szkolenie drużyn i posterunków sanitarnych w zakładach pracy i szkołach.

— Czy wyszkolenie opiera się tylko na umiejętności udzielania pierwszej pomocy w wypadkach?

— Tak było dotychczas, ale teraz rozszerzamy to na szerzenie oświaty sanitarnej. Jest to sprawa niezwykle ważna dla poważnej części społeczeństwa, zwłaszcza na wsi, gdzie średniowieczne praktyki są jeszcze na porządku dziennym.

— W jaki sposób PCK chce mieć wpływ na wieś?

— Przez zorganizowanie najwięcej ilości kół terenowych, które będą pod orliką wiejskich ośrodków zdrowia. W tym kierunku pierwsze kroki zrobiono już

i zaczęliśmy szkolenie wiejskich przodownic zdrowia na miesięcznych kursach zdrowia PCK. Na nie spadnie rola pionierki oświaty sanitarnej na wsi. Dwa lata temu mieliśmy duże trudności z organizowaniem dla mieszkańców wsi jakiegokolwiek kursów sanitarnych. Dziś przychodzi nam to łatwiej. Objaw bawizo cieszący i zachęcający do pracy.

— Czy PCK współpracuje z lecznictwem?

— Nie wyobrażamy sobie pracy PCK bez współpracy z lecznictwem w ogóle, a zwłaszcza z lecznictwem przemysłowym. Niestety, do tychczas współpraca ta nie nawiązała się w sposób należyty. Dopiero teraz otrzymaliśmy zapewnienie od kierownika Zarządu Służby Zdrowia, że poczyni starania, by lekarze przemysłowi nawiązali łączność z PCK i że sprawa ta zostanie uwzględniona w szkoleniu kadr lecznictwa przemysłowego.

— Czy wracając, w pewnym sensie, do dawnych metod pracy, PCK ma zamiar

reaktywować swoje placówki lecznicze?

— Zdajemy sobie sprawę, że to jest problem b. trudny, zwłaszcza pod względem lokalowym. Niemniej widziemy w tym jedną z podstawowych dróg do nawiązania ścisłej współpracy z uspołecznioną służbą zdrowia i do stworzenia własnych kadr fachowych. Na swoim koncie mamy przecież z przeszłych lat powojennych takie osiągnięcia jak zorganizowanie stacji krwiodawstwa, Pogotowia Ratunkowego, dwóch szpitali i pięciu przychodni. Będziemy dążyć do stworzenia możliwości uzupełnienia placówek lecznictwa miejskiego placówkami PCK. Zespólnas to ze służbą zdrowia, ułatwi kontakt i oddziaływanie na społeczeństwo i realizację naszych zadań.

— A czy istnieją konkretne przesłanki do uruchomienia tych zamierzeń?

— Niestety, jak dotychczas środki są niewspółmierne do zamierzeń. Jesteśmy organizacją bez dochodów. Bazujemy na ofiarności społeczeństwa. Nasze puszki wędrują od dawna po mieście. Wprawdzie bardzo niezrecznie jest nam apelować do ofiarności ludzkiej, ale sadzimy, że tego rodzaju dług społeczny, jaki zaciągamy drogą kwesty, z nadwyżką spłacimy społeczeństwu. Tu się otwiera piękna rola dla członków wspierających a także dla komitetów społecznych pomocy PCK, które powstały przy Zarządzie Woi. PCK dla Łodzi i województwa. Trzeba nadmienić, że wieszmy się poparciem i za interesowaniem naszymi poczynaniami ze strony Prez. Rady Nar. m. Łodzi, a także wielu instytucji, ale najważniejszą pomocą na pomoc społeczeństwa.

Rozmawiała
B. TARNOWSKA

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłciewe 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 3
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Osr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kobieta i śmierć”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ucieczka do Hawru”
KAMERALNY (Traugotta 18) g. 19 „Kobieta i śmierć”
POWSZECHNY (Obr. Stalinskiego 21) g. 15.30 „Pani ministrów” g. 19.30 „Antygona”
MŁODEGO WIDZA (Mołotowska 4a) g. 19.30 „Świętoszek”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki” (ostatnie dni)
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Studencka miłość”

KONCERTY

FILHARMONIA (Naruszewska 20) g. 19.30 IX Symfonia Beethovena (dyr. H. Czyż)

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 38) czynne g. 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-18

KINA

BALTYK (Naruszewska 20) Filmy dokumentalne g. 9 i 22 „Śmierć rowerzysty” dozw. od lat 16. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Sen o zabawkach” „Dbajmy o siebie” „Kwartet” g. 15, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GÓRYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Dwa łakome niedźwiadki” „Niebezpieczna swawola” „Za pomnianą łaleczką” „Suselek i Guzdralka” g. 16, 17, „Pogromcy czyni tygrysów” dozw. od lat 12. g. 10, 12, 14 „Ludzie w białym” dozw. od lat 18. g. 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ona tańczyła jedno lato” dozw. od lat 18. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Królowa Marsot” dozw. od lat 18. g. 15, 14, 15, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Gdyby wszyscy ludzie dobrze woli” dozw. od lat 12. g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Ulica ubogich ko-

chanków” dozw. od lat 16. g. 9, 45, 21, 14, 15, 16, 30, 18, 45, 21
POKÓJ (Kazimierza 5) „Zamach na por” dozw. od lat 12. g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
I MAJA (Kilńskiego 178) „Erotyk” dozw. od lat 14. g. 16, 18, 20
ROMA (Rzawska 21) „Niesmiertelny garnizon” dozw. od lat 12. g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Sad Boży” dozw. od lat 16. g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Sinha Mora” dozw. od lat 12. g. 17, 19
STYLOWY (Kilńskiego 123) „Marty” dozw. od lat 12. g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Biuro matrymonialne” dozw. od lat 16. g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Wzórze 24 nie odno wiada” g. 10, 12, 14 „Róża dla Bettiny” dozw. od lat 12. g. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Noc jest moim królestwem” dozw. od lat 12. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Stawka o życie” dozw. od lat 12. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zięberska 26) „Zdarzył się w Parwzu” dozw. od lat 14. g. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) „Tajna drukarnia” dozw. od lat 14. g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Zwyciężyły kobiety” g. 15, 30, 18, 20, 15

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zrodziska) czynna godz. 10-18
ZOO - czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Zielarska 63. Plac Wolności 2. Nowoalki 91. Rzawska 51. Gdańska 23. AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Baluty Staromiejska - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9: Śródmieście, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Poleśki, Widzew - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. I Klin. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miliłnowa 14.

Czy trzeba czekać pół roku?

Nikt dziś nie może stwierdzić, co było powodem pekięcia rywnu w domu przy ul. Nowej 9. Fakt jednak pozostaje faktem. Rywna jest pekieta i w czasie deszczu przecieka, na skutek czego ściana w mieszkaniu nr 2 jest całkowicie zalana. Od pół roku lokator z tego mieszkania interweniuje w II Zespole Administracyjnym przy ul. Kilńskiego 94, aby uszkodzenie rywnu naprawiono. Trzeba przy tym dodać, że wy-starczyłoby godzinka, aby fachowcy zalutowali pekieta rywna. Ale cóż poradzić na upór pracowników odpowiedzialnych za dom przy ul. Nowej 9. Widocznie czekała, aż rywna „dojrzeje” do tego stanu, że trzeba ją będzie wymienić całko-wicie Kr.

O rok... starsi Dzisiaj zakończenie roku szkolnego

Dzisiaj odbywa się we wszystkich szkołach łódzkich licealnych, podstawowych i zawodowych uroczyste zakończenie roku szkolnego 1958/59. W godzinach rannych zbierze się młodzież w największej sali swojej szkoły i tu spotkać się z gronem nauczycielskim, rodzicami i zaproszonymi w niektórych szkołach na tę uroczystość pierwszoklasistami, którzy rozpoczną naukę jesienią.

Liczne szkoły, np. 11-latkki urządzają uroczystość z rana dla dzieci starszych, a w godzinach późniejszych - dla najmłodszych od klas I do IV. Kilka szkół zakończyło rok nauki już wczoraj.

Dyrektorzy i kierownicy szkół podsumują dorobek za cały rok szkolny zarówno dzieci, grona nauczycielskiego, jak i komitetu rodzicielskiego oraz omówią zadania, plany w przyszłym roku szkolnym w dziedzinie nauczania i wychowania. Ogółem w dniu dzisiejszym ukończy szkoły podstawowe około 7 tys. dzieci, licealne - 995 i zawodowe - około 3 tysięcy.

Dla wyróżniających się uczniów oraz nauczycieli komitety rodzicielskie i komitety opiekuńcze z zakładów pracy przygotowały piękne nagrody książkowe. Po zakończeniu uroczystości nastąpi rozdanie świadectw.

Noc świętojańska na wodzie

KS Unia organizuje dziś, tj. w sobotę, 22 bm. i jutro, w niedzielę, bardzo ciekawą i pomysłową imprezę pn. „Noc świętojańska na wodzie”. Otóż na basenie pływackim - na Widzewie - zainstalowano pływającą scenę, na której wystąpią dziś Zofia Kuleszanka i artyści Operetki Łódzkiej Witold Jawis, Wiesław Głowacki i Waldemar Synder (akompaniament). Duet taneczny Kuleszanka - Głowacki wykona szereg tańców jak: wesoła polka i rock and roll. Oby tylko dopisała pogoda... (wicz)

wał najpopularniejsze pieśni i arie operetkowe, a także poprowadzi konferansjerke. Zwolennicy sportu będą mogli obejrzyć wesołe zawody pływackie ze... smoczkami i skoki z trampoliny. Podczas imprezy, która rozpocznie się o godz. 20 przygrywa łódzki zespół jazzowy „Jazz-Lovers”. Po części artystycznej i sportowej odbędzie się zabawa tańeczna (do północy) połączona z puszczaniem wianków i sztu-puszy ognia.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW transportowych przy rozładunkach wagonów zatrudni doraznie Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Placa wg katalogu obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji wydział eksploatacji w Łodzi, ul. Karolewska 33, w godz. od 7 do 15.

MONTERÓW - HYDRAULIKÓW i pomocników zatrudni, Wiadomość, ul. Świerczewskiego 45 m. 31 od godz. 16. 9987-G

TECHNIKÓW dentystycznych o wysokich kwalifikacjach z dłuższą praktyką zatrudni od zaraz Spółdzielnia Przychodnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 16. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat personalny w godz. od 8 do 15. 3005-K

ROBOTNIKÓW transportowych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, ul. Karolewska 33. 3007-K

TKACZY na krosna angielskie, kortowe, ręczne oraz uczniów od 18 lat i robotników do magazynu zatrudnia natychmiast ZPW im. A. Struga, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 70/72 dział personalny. 2989-K

PRACOWNIKÓW budowlanych: murarzy, zdunów, cieśli, studniarzy i pracowników nie wykwalifikowanych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Olsztynie, ul. Warszawska 35a, tel. 51-77 i 51-78. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie + rozłaka. Raz w miesiącu przejazd do rodziny za zwrotem kosztów podróży przy najbliższym wypłacie. Na budowach w terenie woj. olsztyńskiego powiaty północne kat. I, zakwaterowanie zapewnione.

TYNKARZY, terrakociarzy, malarzy, blacharzy, robotników w nowowbudowanych blokach zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1, Budowa w Łodzi przy ul. Żródlowej nr 52, róg Autostrady (blisko ul. Nowotki). Warunki pracy wg układu budowlanego plus 5 proc. dodatku do akordu. 2961-K

PRZETARG

Pabianickie Zakłady Wytwórcze Lamp Zazwyczaj przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich zlokalizowanego w terminie od 21. VII do 6. VIII, br. Blizszych informacji udzieli dział adm. gospodarczy Zakładu. Zalakowane i osteplowane oferty wraz z podaniem warunków należy składać w sekretariacie Zakładu do dnia 6. VII. 1957 r. godz. 8. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. VII. br. godz. 10. Zastrzega się jednocześnie prawo wyboru wykonawcy bez bliższego uzasadnienia. 2995-K

FIRMA JÓZEF CEPURA KRAKÓW, ul. Królów Jadwigi nr 198 tel. 202-75 wewn. 02 zawiadamia

dostawców i odbiorców o ponownym otwarciu hurtowego skupu drobnej wytwórczości - odzież damska, męska i dziecienna - dodatki krawieckie, obuwie, perfumy, galanteria metalowa, sztuczna biżuteria itp. Skupuje też artykuły pochodzenia zagranicznego.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLAC 4.500 m kw. w Sokolinach koło Łodzi sprzedam. Wiadomość Kowalska Krystyna Łódź ul. Piotrkowska 106-9 od godz. 16-18

KUPNO
PLASTIK zagraniczny w kolorach kupuje. Tel. 351-19 7924

DERME krajowa lub zagraniczna kupie Łódź. Oferty z próbką i podaniem ceny przesyłać - Poznań 1, skrytka 149
SAMOCHÓD - „Moskwicz” kupie, Narutowa g. 76, m. 1, front
PIANINO w dobrym stanie kupie, Rewolucji 1905 r. nr 16 zakład blacharski 9902 g

WALCE młynskie - 600x300 kupie. Wiadomość Łódź, tel. 213-93

SPRZEDAŻ
MOTOCYKI M-72 sprzedam Starosikawska 11 (Tramwajem 19 do kościoła, przystanek „Widok”) 9978 g

PLAC 1.019 m kw. z szopa do sprzedania. Stółki, Janosika 64 9978 g

Specjalistom zlecimy wykonanie PRECYZYJNYCH FORM STALOWYCH DO WTRYSKU MAS PLASTYCZNYCH
Tworzywa sztuczne do wtrysku kupujemy stale w większych ilościach.
WYTWÓRNIA „J A N A”, WARSZAWA, ul. NABIELAKA nr 16, tel. 447-12, 475-45.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zaopatrzenia Materiałowego Handlu Wewnętrznego Magazyn nr 4

PABIANICE, ul. Piotra Skargi nr 35, tel. 37-20
SPRZEDAJE
SATURATORY WÓZKOWE do wytwarzania wody sodowej.
PŁUCZKI UNIwersalne (do kufli etc.) na wodę stałą.
SOKOWNICE metalowe z 2 dozującymi pojemnikami.
KOLUMNY BUFETOWE.
KONTENERY stałe dwusłojowe do lodów.
KONTENERY wózkowe do lodów oraz inny
SPRZĘT TECHNICZNY dla handlu, a także ARTYKUŁY REKLAMOWE.
Zamówienia należy kierować pod pow. adresem.

PRACOWNIA poleca tanie drewniakki damskie, Wieckowskiego 44

RADIO „Philips” 5-lampowe z klawiaturą, tanie czysto higieniczne, wirówko „Perla” sprzedam. Świerczewskiego 28-1, tel. 332-05 9600 g

CIĄGNIK „Ursus” o kapitalnym remoncie i renowacji do sprzedania Wiadomość Pabianice, ul. Warszawska 116, godzina 8-15 3020

KOMPLETNE urządzenie kaszarni, maszyny do gryki, iagielniki, śrutownik, silniki sprzedam Oferty Sierszeńki, Grabów, pow. Ostrzeszów, Rynek 6 3017 k

KALETNICY - posiadaemy do upłynięcia tylko 15 mm o wysokim polysku do 0,55 zł sztuką. Zamówienia - Poznań i skrytka 149 3018 k

MEBLE i radio sprzedam. Piotrkowska 43, m. 9, tel. 384-74 od godziny 16 9990 g

SZAFKI trzysłojowa z lustrem, biureczko, stół okrągły, trzy krzesła urządzenie przedpokoiu, dwa piece szamotowe, piec gazowy z łazienki, wannę emalowaną sprzedam godz. 17-19, Piotrkowska 18, m. 21

MOTOR spalnowy marki „Deutz” sprzedam. Piaskowice k. Zięrzca Stanisław Pańczak

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam, ul. Rewolucji 1905 13, m. 7

MOTOCYKL „Zündapp” 500 cm z wózkami, stan bardzo dobry sprzedam. Zychlin, Łukasieńskiego nr 1, tel. 150 9992 g

AKORDEON 120 basów wysokiej klasy oraz motocykl „Zündapp” 600 z koszem sprzedam, Buczka 25, m. 15 godz. 15-20

KREDENS pokojowy, po mocnik stół z krzesłami ciemny orzech, łóżka z materacami, szafa -tapczan, radio „Stern” sprzedam. Wieckowskiego 27, m. 4, front II piętro godz. 16-18

NOWOCZESNA sypialnia, kredens pokojowy, szafa trzysłojowa, łóżka, sprzedam. Kilńskiego 49 (skład mebli)

PILE elektryczna lańcuchowa sprzedam, Rewolucji 1905 r. 16, zakład blacharski

PIANINO dobre, mało używane sprzedam okazynie natychmiast, Tel. 371-73 9989 g

LOKALE
SAMOTNA kobieta poszukuje pokoju subloka torskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9862”

POKÓJ 3x4 m w śródmieściu, parter, front zamienie na podobny lub większy. Dzielnica obywatelska, Wschodnia 21, m. 3, godz. 16-18

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9832”

DWA pokoje z kuchnią bez wygód w starym domu zamienie na takie samo z wygodami. Koszt remontu zwracam. - Wiadomość Wólczańska 203, m. 3 9908 g

ZAMIENTE własność: mieszkanie i część ogrodu ka na większe mieszkanie. Wiadomość ul. Wielkopolska 50a od godz. 16 Adamczyk 9798 g

DWA razy po pokoju z kuchnią (dom wydziałe lony spod kwaterek) z ogrodem 500 m kw. sprzedam. Wiadomość Jan Olszowy Radomsko ul. Nowa 24

POKÓJ z wygodami w domu willowym w Bedoniu k. Łodzi zamienie na podobne w Łodzi blisko stacji. Wiadomość Traugotta 2, kawiarnia „Liliana” przy bulwarze

DRACA
SZWACZKI do szycia kosztuł męskich potrzebne. Złazzać się od godziny 16 do godz. 20, ul. Mostowa 31, m. 2

POMOC domowa potrzebna ul. Wólczańska 98 m. 1, Stanow 9988 g

LEKARSKIE
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, nciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

TEL. 333-33 Prywatny Punkt Wezwań Lekarzy Specjalistów zaleceniaw szybko wizyty domowe cała doba 9401 G

Dr MANKIEWICZ specjalista - skórne, weneryczne, moczolciowe. Piotrkowska 109-8
Dr ŚWIDERSKA-Lonička skórne, włosów, kosmetyka lekarska, 4-6 Piotrkowska 224,

S. + P.

Józef Grabowski
Nestor Automobilistów polskich b. prezes Łódzkiego Oddziału Automobilklubu Polski, rzeczoznawca techniki i gospodarki samochodowej PZM w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 19 czerwca 1957 r.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 czerwca br. o godz. 18 z kaplicy Staro-gromentarsza na Ogrodowej.
ZARZĄD OKRĘGU PZM W ŁODZI AUTOMOTOKLUB-ŁÓDZ ZESPÓŁ RZECZ. T. i G. SAMOCH.

S. + P.

Józef Oberle
przeżywszy lat 53,
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. VI. br. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Wieckowskiego 65 na cmentarzu na Małni, o czym zawiadamiają pograżeni w wielkim smutku
ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI i RODZINA

Koleżance

ZOFII SZRAMKOWSKIEJ z powodu zgonu MATKI
serdeczne wyrazy współczucia składają
RADA NADZORCZA i ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY SP-NI „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA”.

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4

PRYWATNA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów zaleceniaw natychmiast wizyty domowe wszelkich specjalności. Tel. 2-82-82, Czarna cała doba 8845 g

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front, 11-13, 17-19 9285 G

FELCZER homeopata Marcelak Adam - watoeba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne, Narutowicza nr 31-14 9903 G

POSİADAM koncesję taksonometr oraz zolówkę szukam wosłnika z nowym samochodem - Tel. 257-79 9931 g

BAUKA

KURSY Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów, Pl. Zwycięstwa 2, Piotrkowska 83 przyjmuję zapisy na nowy rok szkolny 2975 k

Londyńskie migawki

Kina, klimat, komunikacja

Kina są drogie. Bilety kosztują w śródmieściu od 2 i pół szylinga do 12 szylingów. W czasie wyświetlania filmów wolno palić. Początek seansów przeważnie o godzinie 12. Program biegnie bez przerwy do godziny 23.

Klimat jest lepszy, niż jego opinia. Najlepsza pogoda panuje zazwyczaj na wiosnę. O londyńskiej mgle wszyscy wszystko wiedzą. Z wyjątkiem tego, że to wcale nie mgła, ale jakaś żółta, szczyplawa i grząca, uniemożliwiająca oddychanie, śmierdząca „maź”, zupełnie niepodobna do naszej poczytywanej mgły.

Komunikacja londyńska obejmuje sieć 6.486 km. Kolej podziemna, normalna, autobusów i trolejbusów używa 12 milionów osób dziennie. Kolej podziemna wysłała codziennie na trasę 450 pociągów, razem 4.000 wagonów.

Napoje, napiwki i niedziela angielska

„Cup of tea”, czyli filiżanka herbaty, to napój święty, narodowy. Pije go się o każdej porze dnia prawie zawsze tylko z mlekiem. Przeszło połowę światowej produkcji herbaty konsumuje ludność Wielkiej Brytanii. Na osobę przypada — około 10 funtów rocznie.

Popularne są „stout” i „ale”, dwa rodzaje piw, mocniejsze od naszego. Kto piwa nie lubi, ten w „pubie”, inaczej w knajpie najlepiej zrobi, jak zamówi sok pomarańczowy. Najtańszy i najlepszy.

Wina są drogie. Whisky jest zawsze pochodzenia szkockiego, dlatego przy zamówieniu mówi się: one scotch. Pije się ją przeważnie pół na pół z wodą sodową.

Napiwki są nie tylko dopuszczalne, ale wręcz oczekiwane. Nazywają się „tips”. Dawane są wszędzie. W hotelu, gdy na rachunku nie dopisano 10 procent dla obsługi, należy taką sumę zostawić u portiera do rozdania, albo samemu rozdzielić. Bagażowy: pół szylinga od każdej sztuki. Taksówkarski: gdy taksza wynosi 2 i pół szylinga — dodaj 6 pensów. Za każde dalsze półtora szylinga — dodaj po 3 pensy. Jeśli pomać ci w układaniu bagażu w pociąg albo samochód — dodaj jeszcze coś. W restauracji zostaw na talerzu, albo obok niego, około 10 procent sumy rachunku jako „tip”. Inaczej jesteś „dzikusiem” z dzungli.

Niedziela angielska: najnudniejsza rzecz pod słońcem. Pięćdziesiąt tysięcy członków „Stowarzyszenia Pana”, pilnuje, aby pozostała dla strażenia świętości Dnia nudna. W roku 1925 wydano „Sunday Observance Act”, nakazujący świętowanie w niedzielę. Nie ma więc w tym dniu ani imprez sportowych, ani przedstawień teatralnych. Zabronione jest polowanie; umowy zawarte w niedzielę nie mają ważności; w tym dniu nie wolno... całować dziewcząt. Próby poszczególnych posłów parlamentu zmiany tego nonsensownego stanu rzeczy spełzały dotąd zawsze na niczym. Ostatnią przeprowadzono w dniu 30 stycznia 1955 r.

Railway

Koleje są upaństwowione. Pociągi prowadzą tylko wagony o 2 klasach. Powszechnie w użyciu: miejscówki. Główne stacje nazywają się: termini (końcówki). Londyn posiada 15 stacji kolejowych. Zakupione bilety mają 3 dni ważności, bilety powrotne — 3 miesiące. Do wszystkich większych stacji można otrzymać zniżki na tzw. „sunday — lub excursion trip” (bilety niedzielne i wycieczkowe).

Taksówki, teatry, telefon

Taksówki stoją pod specjalną „opieką” Metropolitan Police. Dlatego są najsolidniejsze w świecie. Istnieje przeszło 4.000 przedsiębiorstw taksówkowych. Opłaty: 1/3 = 1 szyling i trzy pensy za pierwsze 2/3 mili albo 7 i pół minuty jazdy, następnie za każdą dalszą 1/3 mili albo 3 3/4 minuty jazdy — 5d = 5 pensów. Za drugą osobę = 6d. Nie zapomnij o napiwku 10—20 procent opłaty, nie mniej niż 6d.

Telefonacja ma omal z każdego miejsca. Wszędzie pełno automatów. Trzeba mieć przygotowane 4 jednopensówki. W Londynie prowadzi się dziennie około 5 milionów rozmów telefonicznych.

Teatrów jest „million”. W samym West-Endzie, w okolicach Leicester Square i Piccadilly — około 40. Pięć ma powyżej 2.000 miejsc. Największe jest Coliseum z 2.500 miejscami, następnie Drury Lane z 2.342. Nie mają żadnego repertuaru w naszym sensie. Gra się codziennie tę samą sztukę, aż nie przychodzi już widzowie. Dobre sztuki są wykupione na wiele tygodni naprzód. Trzeba koniecznie z góry zamawiać bilety. Teatry nie są subwencjonowane. Początek przedstawień: przeważnie 19.30. Ceny: od 3 szylingów do 42.

Zegarowy czas

Na Wyspach Brytyjskich normalnie nie używa się 24-godzinnej oznaczenia czasu. W dalszym ciągu dzielą larczą na 2 razy po 12 godzin, oznaczając czas przedpołudniowy z łaciny jako „ante meridiem” skrótami „a. m.” i popołudniowy jako „post meridiem” skrótami „p. m.”.

Zestawił JAN RAKOCZY

Z międzynarodowych zawodów hipicznych w Warszawie

W drugim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Warszawie Polakom nie powiodło się tak dobrze jak w czwartek, kiedy to zwyciężył Babirecki na „Ekspressie”. Tym razem trzy pierwsze miejsca zajęli Włosi. Zwyciężył Puccini, a pierwszy z Polaków Perzyna zajął 5 miejsce.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 22 CZERWCA

Lekkoatletyka — letnie biegi SKS Spółem — Park Ludowy — godz. 19.

Piłkarska — III liga — Start — ŁKS 1b — stadion przy ul. Kilińskiego 138, godz. 18 oraz Kolejacz — Włókniarz (Zgierz) — stadion przy Al. Unii, godz. 17.50. Klasa A — Start (Łódź) — 1b-MI (Zychlin) — ul. Kilińskiego 138, godz. 16 oraz Tecza — Widzew — ul. Wólczańska 224, godz. 17. Zapasy — klasa A — Widzew — ŁKS — ul. Armii Czerwonej 80, godz. 17.30 oraz klasa B — PTC Budowlani (Łódź) — Pabianice — ul. W. Wasilewskiej 7 — godz. 19.

Wesołych wakacji! Podczas ferii letnich nie zapomnijcie o sporcie

Dziś młodzież szkolna rozpoczyna ferie letnie. Nie trzeba chyba dodawać, że najlepszą rozrywką w czasie wakacji będzie sport, a więc gry, zabawy, pływanie, tenis, piłka — słowem słońce, ruch i powietrze. Część młodzieży szkolnej kozytali będzie z zorganizowanych obozów letnich, gdzie do kładnie opracowane programy przewidują oczywiście gry i ćwiczenia sportowe.

Większość jednak młodzieży ferie letnie spędzić będzie indywidualnie. Tej młodzieży trzeba w miarę możliwości udostępnić wyposażenie sprzętu sportowego. Nie wszyscy bowiem będą mogli nabyć na własność piłki siatkowe, nożne, czy też sprzęt do uprawiania tenisa. Będzie bardzo dobrze, jeżeli w miejscach przeznaczonych do korzystania z kąpielni znajdą się dyżurnicy instruktorzy sportu i wycieczkowi. Nadarzy się doskonała okazja, by właśnie w czasie tych ferii młodzież nasza mogła nauczyć się pływać. Pod tym względem mamy bardzo poważne zaległości. Zaległości te wyplują z wyjątkowo skromnych warunków w jakich znajdują się Łódź, mająca małą ilość basenów pływackich. I tam można te luki uzupełnić, a w miarę wszytych bardzo dobrze, że pływaniu zaliczane jest do najzdrowszych sportów. Trzeba jednak zachować 100-procentową ostrożność czy w kąpielni, czy też na wycieczkach kąpielowych. Niech nadal

Wielki egzamin polskich piłkarzy

Na trzech frontach walczymy z reprezentacjami ZSRR

Na trzech frontach zmierzą się w niedzielę, 23 bm., nasi piłkarze z piłkarzami Związku Radzieckiego. W Moskwie, na nowym stadionie w Łuznikach, dojdzie do spotkań pierwszych reprezentacji państwowych oraz reprezentacji młodzieżowych, a w Chorzowie na Stadionie Śląskim, do meczu reprezentacji B.

Oczywiście uwaga opinii publicznej obu krajów skupia się na spotkaniu pierwszych reprezentacji państwowych, dotychczas bowiem nie doszło jeszcze do oficjalnego meczu Polska — ZSRR. Mecz niedzielny jest poza tym eliminacyjną rozgrywką do mistrzostw świata. Z piłkarzami ZSRR graliśmy wprawdzie już cztery razy i chociaż w obu zespołach wystąpiły właściwie najsilniejsze reprezentacje państwowe, spotkaniom tym nadano półoficjalny charakter traktując

je jako mecze międzymiastowe Moskwa — Warszawa. Bilans ich jest idealnie wyrównany: wygraliśmy dwa mecze, doznaliśmy dwóch porażek, osiągając w sumie stosunek bramek 5:5.

Z reprezentacją polską nie jest najlepiej. Zawodnicy, na których stawał początkowo kapitan związkowy PZPN, nie wykazali w ostatnich spotkaniach ligowych budzącej formy. Stąd zmiany i niepewność, komu zaufać, ko go ostatecznie wybrać. Rozdziły się różne koncepcje, wszystkie jednak pod znakiem doboru takich piłkarzy, którzy będą w stanie przeciwstawić się twardej i ostrej grze, cechującej zawodników radzieckich. Kandydatami są: Szymkowiak, Mashelli, Koryn, Woźniak, Grzybowski, Zientara, E. Pohl, Lewandowski, Kempny, Gawlik, Baszkiewicz, Machnik, Floryński, Jankowski, Ciupa i Strzykowski. Dodatkowo sięgnęto jeszcze po Suszczyka, który w dotychczasowym meczu z naszym selekcjonerem „duchem walki” podczas spotkania ligowego Ruch — Lech, wyróżniwszy się przeciwnikowi potrzebny cios pięścią w twarz. Jeśli w ten sposób zdobywa się „ostrogę” reprezentanta to pozostaje nam tylko... ubolewać nad tym faktem.

Niemniej kłopoty z doborem reprezentacji ma nasz niedzielny przeciwnik. Drużyna, która zgrała z Rumunów, wypadła blado i raczej zawiodła, więc głowia się trenery, jak ją wzmocnić, jak ustawić. Ostatecznie wydaje się, że formacja obronna pozostanie bez zmian. Chodzi tylko o dobór pięciu napastników, a właściwie trzech, gdyż Strelcow i nieodłączny jego partner Iwanow mają zapewnione miejsce w reprezentacyjnej piątce ataku. Zresztą skład obu drużyn będą wiadome dopiero na kilka godzin przed meczem.

W naszej reprezentacji młodzieżowej wystąpią: Kornek, Dymarewicz, Kawula, Budka, Michel, Malarz, Gadecki, J. Pohl, Krajewski, Liberdanowak (rezerwa — Stroniarz Jurecki, Szlagowski). Tymczasem już w ub. czwerek

tek przybyła do Katowic II reprezentacja piłkarska ZSRR w składzie 16 zawodników. Wchodzi do niej następujący piłkarze: Bielajew (Dynamo Moskwa) i Makarow (Dynamo Kijów), Krućkow (OSKMO) i Klimaczew (Lokomotiw) — Paramonow (Spartak), Bieca (OSKMO) i Sokolow (Dynamo Moskwa) — Apuchtin (OSKMO) Szabrow, Mamykin, Fiedosow (Dynamo Moskwa), Fomin i Koman (Dynamo Kijów) oraz Woroszyłow (Lokomotiw).

Więcej zdecydowania wykażą piłk. Reyman przy ustaleniu składu naszej reprezentacji B. Już dzisiaj wiemy, że wystąpi ona w składzie: Wyrobek (Budny); Durniok, Oślizło, Czech; Olejnik, J. Wiecek; Szafecki, Jarek, Uzmański, Cieślak, Lentner. Rezerwy tworzą: Szklarek, Kolodziejczyk, Peda, Soporrek i Szaryński II.

Kolarski raid dookoła Łodzi

W niedzielę, 23 bm., o godz. 9, z Placu Komuny Paryskiej w Łodzi nastąpi start do szóstego etapu raidu dookoła Łodzi na trasie: Łódź — Widzew — Andrzelewo — Galkówek — Brzeziny — Papirotnia — Natolin — Stoki — Łódź. Na trasie raidu odbędzie się punktowa impreza kolarska pod nazwą „Spiralna jazda rowerowa”



SOBOTA, 22 CZERWCA

15.14 Aud. z cyklu: „Rosyjska pieśń artystyczna”. 15.30 Dla dzieci gawęda z cyklu: „Wędrujemy z malarzem”. 16.05 Koncert popularny. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) Magazyn młodzieżowy. 17.30 (L) Muzyka taneczna i płyty. 17.45 Mieszanka satyryczna. 18.00 D. c. muzyki tanecznej — płyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 Co nowego za granicą. 19.45 Henry Charles Litolt: „Robespierre”. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 21.30 „Wieczorzyński stan”. 22.30 Claude Debussy: „Syn marnotrawny”. 23.03 Muzyka taneczna. 24.00 D. c. muzyki tanecznej.

TELEWIZJA Sobota, 22 czerwiec

Program dla dzieci. — 17.00 Film fabularny pt. „Skrydłki obrońcy”. 18.10 Audycja harcerska. 20.00 Felieton telewizyjny „Co nowego na budowach”. 20.15 Film fabularny produkcji polskiej „Skarb kapitana Martensa”. 21.45 Polska Kronika Filmowa.

Georges Simenon (6)

GOSPODA „Pod dzielnym żeglarzem”

Przekład: Bolesława Surówki

Le Clinche wyglądał jak pytany na środku klasy uczeń, który nie umie lekcji. Z miną nachmurzoną wpatrywał się z uporem w podłogę.

— Tak...
— Dlaczego?
— Już tego teraz nie wiem...
— I nie wie pan również, dlaczego pan wrócił później na pokład? Oczywiście, nie zaraz. Widziano bowiem pana na nabrzeżu schowanego za wagonem, jakieś pięćdziesiąt kroków od statku...

Panna Leonnec spojrzała naprzód na komisarza, później na swego narzeczonego i widać było po jej twarzy, że zaczyna tracić wszelką nadzieję.

— Tak.

— Kapitan przeszedł po pomoście na nabrzeże... I gdy tam się znalazł, został zaatakowany...

Le Clinche milczał.
— Odpowiedz-że pan do licha!
— Tak, Piotrze, odpowiedz... Przecież tu chodzi o twój ratunek...! Ja nie rozumiem, dlaczego... Ja naprawdę...

Pod jej powiekami zaczęły nabrzmiewać łzy.

— Tak...
— Co tak?
— Byłem tam...
— No i co pan widział?
— Widziałem właściwie niedokładnie... Przede mną stały jakieś beczki, wagony towarowe... Dwóch mężczyzn się biło. Potem jeden z nich zaczął uciekać, a do wody wpadło jakieś ciało...

— Jak wyglądał ten, który uciekał?
— Nie wiem...
— Czy był ubrany, jak marynarz?
— Nie!

— A więc w takim razie pan wie, jak był on ubrany?
— Zobaczyłem tylko, że ma na nogach żółte półbuty... To znaczy wtedy zobaczyłem, jak on przebiegał koło latarni...

— I co pan potem robił?
— Poszedłem na pokład...
— Po co? I dlaczego pan nie przyszedł z pomocą kapitanowi? Czy pan już wiedział, że on nie żyje?...

Milczenie, głuche milczenie.

Panna Leonnec złożyła ręce, jak do modlitwy i zaczęła narzeczonego prosić:

— Ależ mów, Piotrze! Na miłość boską mów! Błagam cię!...

— Tak... Nie... Przysięgam, że... że nie wiem!...

Na korytarzu rozległy się kroki. Do celi wszedł strażnik i zawiadomił le Clinche'a, że ma z nim iść do sędziego śledczego.

Narzeczoną chciała go pocałować. Młody człowiek zawałał się. Potem ją objął ramieniem powoli i z zamyślnym wyrazem na twarzy.

Ale nie pocałował jej w usta, lecz we włosy koło skroni.

— Piotrze!...

— Nie trzeba było przychodzić! — powiedział wreszcie do niej, zmarszczywszy czoło i udając się powolnym i zmęczonym krokiem za strażnikiem.

Maigret i panna Leonnec ruszyli ku wyjściu, nie mówiąc do siebie ani słowa. Dopiero na ulicy dziewczyna głęboko westchnęła i rzekła:

— Nic nie rozumiem... Ja naprawdę... Ale potem podniosły głowę do góry, do dała z energią w głosie:

— Ale mimo wszystko on jest niewinny! Jestem tego pewna! My nic z tego nie rozumiemy, ponieważ nigdyśmy nie byli w podobnej sytuacji! Przecież on już jest trzy dni w więzieniu. Wszyscy go oskarżają! A on taki nieśmiały i wrażliwy!...

Maigret czuł się naprawdę wzruszony, gdy spostrzegł, z jakim olbrzymim zapalem i przekonaniem ta dziewczyna to mówiła, mimo że w głębi duszy była chyba całkowicie załamana.

— Ale pan mimo wszystko postara się go ocalić, prawda?...

— Pod warunkiem, że pani wróci do Quimper.

— O, nie!... Tylko nie to! Niech pan czegoś takiego nawet nie mówi! Proszę pozwolić mi zostać!...

— No, więc dobrze! Proszę iść na plażę i tam zakwaterować się koło mojej żony i czmyś się zająć. Na pewno ona znajdzie dla pani jakąś ręczną robotkę.

— A co pan będzie robił? Czy przypuszczają pan, że ta wzmianka o złotych półbutkach...
Ludzie zaczęli się za nimi oglądać, ponieważ panna Leonnec była tak podniecona, że niemal krzyczała. Przechodnie przypuszczali, że oboje się kłócą.

— Powtarzam pani, że zrobię wszystko, co tylko będzie w mojej mocy... O, a teraz niech pani pójdzie tą ulicą. Ona prowadzi prosto do Hotelu Plażowego. Proszę powiedzieć mojej żonie, że przyjdę na obiad dosyć późno.

Odwrócił się na pięcie i poszedł w kierunku nabrzeży portowych. Jego pochmurna mina zniknęła. Był niemal uśmiechnięty.

(c. d. n.)